

W numerze:
**NOWINY
SPORTOWE**

Związek Radziecki i Wielka Brytania zawarły układ handlowy

Pozytywny wkład do odbudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych

Jak już wiadomo, rokowania pomiędzy ministrem handlu zagranicznego Związku Radzieckiego, Mikojanem, a ministrem handlu Wielkiej Brytanii, Wilsonem, przeprowadzone w pierwszej połowie grudnia br. podczas bytności Wilsona w Moskwie, zostały zakończone porozumieniem w sprawie wszystkich punktów dotyczących wzajemnej wymiany towarów pomiędzy ZSRR i Anglią oraz nowych terminów spłaty przez Związek Radziecki kredytów, które otrzymał on w czasie wojny. OSIĄGNIĘTO RÓWNIEMŻ POROZUMIENIE WE WSZYSTKICH SPRAWACH INTERESUJĄCYCH OBE STRONY.

W tym stanie rzeczy dnia 27 bm. podpisany został protokół w sprawach handlowo-finansowych, pomiędzy Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią.

Warunki porozumienia

Jak donosi agencja TASS, rząd brytyjski zgodził się na propozycje radzieckie, dotyczące zmiany terminów spłaty kredytów z czasów wojny, począwszy od 1 maja 1947 r. stopa procentowa od tych kredytów obniżona zostanie do 0,5 procenta rocznie. Rząd brytyjski rzekł się, z kilku tylko wyjątkami, swych pretensji do ZSRR, w związku z dostawami i usługami z czasu drugiej wojny światowej. Rząd radziecki zgodził się ze swej strony dostarczyć, przeżywającej kryzys aprowizacyjny Wielkiej Brytanii — 750,000 ton różnych zbóż w okresie od lutego do września 1948 r., po cenach ustalonych przez obie strony. W zamian radzieccy importerzy otrzymają od rządu brytyjskiego pomoc w przeprowadzeniu zakupów maszyn z przeznaczeniem dla przemysłu drzewnego, elektrycznego i in. Związek Radziecki otrzyma w najbliższej przyszłości pierwszą partię szyn dla kolejek wąskotorowych. Wreszcie rząd brytyjski umożliwi ZSRR zakup wełny, kauczuku, aluminium, ziarna kakaowego, kawy i in. surowców.

Porozumienie powyższe dotyczące wzajemnej wymiany towarów i uplasowania zamówień radzieckich w Anglii, uważać należy za pierwsze stadium rokowań w sprawie dalszego rozwoju handlu między obu krajami.

Zostało uzgodnione przez obie strony, że nie później niż w maju 1948 roku przedstawiciele obu rządów spotkają się ponownie, aby rozszerzyć wzajemną wymianę towarów na okres dłuższy. Obie strony wyrażają przekonanie, że zawarte porozumienie posłuży nie tylko w sprawie rozwoju handlu sowiecko-angielskiego, ale również sprawie szybszej odbudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych, przerwanych w czasie wojny. (API)

Ocena wartości porozumienia

W komentarzu nadanym wczoraj rano rozgłoszonia moskiewska określiła porozumienie jako pierwszą fazę rokowań, mających na celu rozwój handlu między dwoma krajami.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe pospieszenie uchwaliło budżet na 1948 r.

Krytyczna ocena budżetu przez wiceprzewodn. Duclosa

We Francuskim Zgromadzeniu Narodowym przeprowadzono dyskusję nad budżetem na rok 1948. Jak wiadomo wniosek rządowy zmierza do automatycznego zatwierdzenia przez parlament cywilnego budżetu na rok 1948. W rozmiarze cywilnego budżetu z roku 1947 wynosi on 350 miliardów franków. Rządowy preliminarz budżetowy obejmujący wszystkie wydatki wyraża się cyfrą tysiąca miliardów franków.

Zabierając głos w trakcie debaty wiceprzewodniczący Zgromadzenia Duclos w imieniu komunistycznej parlamentarnej grupy, uzasadnia wniosek o odrzuceniu propozycji rządowej w przedmiocie automatycznego przedłużenia budżetu cywilnego. Deputowany komunistyczny poddał przy sposobności krytykę całokształt polityki finansowej rządu. Duclos zaproponował przedłużenie budżetu na rok 1948 tylko na trzy miesiące, podczas których budżet mógłby być poddany wyczerpującej dyskusji rozdział za rozdziałem.

Krytykując projekt rządowy Duclos stwierdził skreślenie pozycji przeznaczonej na zasiłki rodzinne dla rolników w wysokości 3 miliardów franków, cofnięcie kredytu 780 milionów franków na zasiłki rodzinne dla pracowników, oraz zmniejszenie pozycji o 3 miliardy 770 milionów franków sum przeznaczonych na pensje wdowie i starcze. W tym samym czasie kredyty wojskowe wzrastają z 244 miliardów w roku 1947 do 280 miliardów w

roku 1948, pochłaniając 31,25 proc. budżetu.

Bogacą się spekulanci, wyzyskując kupców, drobnych przemysłowców i rolników. W dalszym ciągu swego przemówienia Duclos przeprowadza porównanie pomiędzy sytuacją obecną a tą, która istniała w okresie Monachium i obrazuje politykę ustępstw i uległości wobec żądań amerykańskich, która się wyraziła w rezygnacji z odszkodowań i warunków bezpieczeństwa wobec Niemiec.

Ci, którzy mówią o demokracji atakują klasę robotniczą i masę ludową w rzeczywistości przygotowują grunt pod władzę jednostki i uzależnienie Francji od imperializmu amerykańskiego. (PAP)

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w sobotę rządowy projekt budżetu w wysokości biliona franków na rok przyszły. Budżet przeszedł większością 172 głosów. Przeciwno budżetowi głosowali postawie komunistyczni.

Komisja bałkańska ONZ powstała tylko dla umocnienia pozycji anglo-amerykańskich

„Prawda” zamieścił artykuł na temat komisji bałkańskiej. Autor artykułu stwierdza, że komisja bałkańska została utworzona pod naciskiem Anglii i Ameryki. Komisję tę uznają

dotychczas jedynie Grecja, natomiast kraje sąsiadujące z Grecją odmówiły zarówno współpracy z komisją jak również oświadczyły, że nie dopuszczają jej przedstawicieli do swoich krajów. Jak wiadomo Związek Radziecki odmówił udziału w pracach tej komisji.

„Prawda” zaznacza, iż jest rzeczą jasną, że anglo-amerykańskie koła wykorzystują sytuację nie tylko dla umocnienia pozycji gospodarczej, ale uzyskania celów strategicznych. Wszystko to potwierdza słuszność stanowiska Związku Radzieckiego przedstawionego przez Gromykę na posiedzeniu ONZ. Gromyko stwierdził wówczas, że decyzja Anglii i Ameryki utworzenia takiej komisji miała na celu odwrócenie uwagi ONZ od mieszania się Anglii i Ameryki w wewnętrzne sprawy Grecji. (P. R.)

Ameryka usiłuje wciągnąć Francję do odbudowy Niemiec

Plany Dullesa

Dziennik „Nowoje Wremia” omawia ostatnią wizytę Dullesa i stwierdza, że odwiedził on przedstawicieli finansjery francuskiej, którym zagwarantował część zysku z przemysłu niemieckiego pod warunkiem, iż Francja przyłączy się do planu Marshalla i pomoże Stanom Zjednoczonym w utworzeniu Tryzonii.

Dziennik „Nowoje Wremia” stwierdza, iż współpraca między koncernami francuskimi a niemieckimi istnieje zawsze bez względu

na to w czyich rękach znajdowało się Zagłębie Saary, Alzacja i Lotaryngia. Plany magnatów francuskich i niemieckich nie są uzależnione od granic państwa, lecz od interesów międzynarodowych karteli. Pismo przypomina, że wśród finansjery francuskiej czołową postacią jest Renaud, znany ze swych rokowań, jakie prowadził swego czasu z przedstawicielami przemysłu niemieckiego.

Według pisma min. Bidault uważany jest w pewnych kołach politycznych za kontynuatora polityki byłego francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, który w swoim czasie proponował wieczysty pokój między Francją a Niemcami w ramach Paneuropę pod egidą Francji i Niemiec. (P. R.)

Sejm Rzeczypospolitej rozpoczyna obrady nad budżetem państwa i planem inwestycyjnym

Dzisiaj 29 bm. rozpocznie się plenarne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Najważniejszym punktem porządku dziennego będzie sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. Sprawozdawcą generalnym w imieniu komisji będzie poseł Mituraze Stronnicstwa Ludowego.

Na porządku dziennym znajduje się ponadto pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy skarbowej i szczegółowy planu inwestycyjnego na I kwartał 1948 r. Po pierwszym czytaniu Sejm odeśle projekt ustawy do komisji planu gospodarczego, która prawdopodobnie zbierze się jeszcze w tym dniu, aby po przedyskutowaniu zwrócić projekt ustawy na plenum Sejmu przed Nowym Rokiem.

Szczegóły planu inwestycyjnego na cały przyszły rok wejda na porządek obrad komisji planu gospodarczego w styczniu.

Porządek przewiduje ponadto pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę z dnia 3 lipca o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947. Projekt ten przewiduje powiększenie kwoty kredytów o 20 proc.

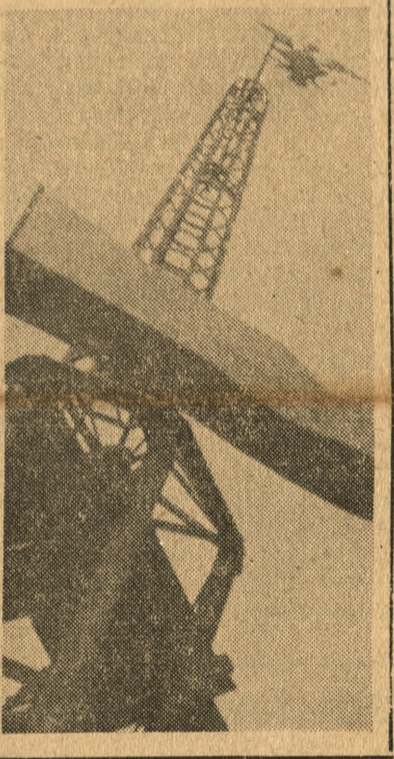
Obecnie posiedzenie Sejmu obejmie również a) pierwsze czytanie projektu ustawy o pborze rekruta, b) rządowy projekt ustawy, dotyczący umowy o współpracę kulturalną i gospodarczą z Czechosłowacją, oraz c) projekt ustawy, dotyczący światowej konwencji pocztowej. (P. R.)



Uroczystość odsłonięcia pamiątkowego Orła na wieży Ratusza Poznańskiego przemieniła się w wielką manifestację uczuć patriotycznych społeczeństwa wielkopolskiego. Orzeł, symbol polskości miasta, zachowany szczęśliwie do dnia dzisiejszego, powrócił na szczyt wieży ratuszowej w dzień 29 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Zdjęcie górne przedstawia grupę przedstawicieli władz odbierających dekadę przed Ratuszem

Na zdjęciu dolnym widoczny Orzeł na wieży ratuszowej tuż po odsłonięciu



Kongres przewleka wykonanie planu Marshalla

Ostatnie wydarzenia polityczne wskazują na wielkie trudności, na jakie napotyka uchwalenie planu Marshalla w Kongresie. Partia republikańska stwierdziła, że plan Marshalla powinien być przyjęty w formie zaleconej przez prezydenta Trumana w jego orędziu.

W kołach politycznych uważa się za pewne, iż kredyty, jakich domaga się rząd, zostaną zredukowane. Program pomocy ma być uchwalony na okres roku zamiast na cztery lata, przy czym nastąpi to w terminie późniejszym, niż rząd się tego domagał, tj. po 31 marca 1948 roku. (P. R.)

Fala strajków w Chinach

Agencja TASS donosi, że nieustający wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby wywołał falę strajków, która opanowała centralne Chiny i rozszerza się obecnie w prowincjach południowych. Mimo ostrej cenzury przeniknęły do wiadomości publicznej informacje o strajkach robotników i pracowników umysłowych w wielu miastach chińskich. (PAP)

Znowu katastrofa samolotu Dacota

Samolot typu Dacota, lecący z Kairu do Bombaju, uległ katastrofie, w której zginęło 15 osób. (P. R.)

Projekt ustawy antykomunistycznej w USA

Przewodniczący komisji Kongresu dla badania działalności antyamerykańskiej zapowiedział, iż z końcem stycznia rozpocznie się debata nad ustawą antykomunistyczną. Projekt ustawy zawiera m. in. zarządzenie, aby wszystkie organizacje komunistyczne zostały zmuszone do podawania spisu członków. Projekt domaga się również, aby wszystkie osoby przyjmowane do służby państwowej składały przysięgę, że nie należą do partii komunistycznej. (PR)

Tragedia na jeziorze Sapowickim pod Poznaniem Śmiertelny wypadek zatonięcia w drodze do kościoła

W dniu wczorajszym w godzinach południowych na jeziorze Sapowickim pod Stęszewem koło Poznania wydarzył się tragiczny wypadek, w którym straciła życie jedna osoba.

Mieszkańcy wsi Sapowice dla skrócenia drogi udają się w każdą niedzielę dużą łodzią rybacką na mszę św. do kościoła w Słupi. W tragicznym dniu w łodzi przebywało 35 osób, w tym liczne dzieci. W pewnej chwili, gdy łódź dobiegała do brzegu w Słupi nastąpiło gwałtowne uderzenie o pomost wysunięty w głąb jeziora, co spowodowało zatonięcie łodzi. Pasażerowie zmuszeni byli ratować się skokiem do wody, przy czym jedni drugich ratowali. Utonęła Bartłowiak Irena, lat 19, zamieszkała w Sapowicach. W wyniku natychmiast zorganizowanej akcji ratunkowej wydobyto zwłoki po 30 minutach poszukiwań.

Na miejsce wypadku przybył wezwany ze Stęszewa dr. Modzelewski, który stwierdził zgon. Dochodzenia prowadzi posterunek M. O. w Stęszewie.

Wiadomość o wypadku wywarła silne wrażenie w całej okolicy, tym więcej, że dłuższy czas utrzymywała się pogłoska o wielkiej ilości ofiar. Należy podkreślić, że tylko dzięki przytomności umysłu i wzajemnej ofiarnej pomocy pasażerów należy zawdzięczać, że więcej osób nie postradało życia. (j-k)

Francja zagrożona

Niedawno, jeśli nie myśleć we „France Tireur” ukazała się świetna karykatura. Ramadier, premier Francji poprzednik Schumana, na stacji podparyskiej wyobrażony jako semafor, otwiera ręką drogę pociągowi z napisem na lokomotywie „de Gaulle”. Karykaturzysta chciał wyrazić myśl, że polityka tzw. „trzeciej siły” we Francji wiedzie wprost do dyktatury prawicowej de Gaulle’a.

Tego samego zdania jest niewątpliwie sam de Gaulle, którego tajne narady z Dullesem, wysłannikiem prez. Trumana, ujawniła obecnie prasa amerykańska. De Gaulle, godząc się na ścisłą współpracę z USA zażądał nie tylko uznania go po dojściu do władzy za głowę przyszedłego państwa francuskiego, lecz również za przyszłego generalissimusa sił alianckich w Europie. Podobno Dulles warunki te przyjął. Nie wiemy czy informacje te są ścisłe, ale bardzo prawdopodobne.

Sytuacja wewnętrzna we Francji jest wciąż płynna. Naród francuski nie znalazł jeszcze pełnego wyrazu dla swej polityki wewnętrznej. Rząd Schumana jest siódmym z kolei powojennym gabinetem francuskim. Innymi słowami każdy z nich pozostawał u władzy średnio około 4 miesięcy. Na wyborach powojennych we Francji jedna jedyna partia komunistyczna wykazała stałą wartość swych szeregów i niezmienny potencjał. Wszystkie inne, chwiejne i niezdecydowane, oscylowały pomiędzy komunizmem i prawicą reakcyjną. Interwencja dolarowa USA wzmocniła wprawdzie szeregi partii prawicowych, ale nie zdołała zapewnić zwycięstwa de Gaulle’owi, którego dyktatorskie plany zmierzają do obalenia IV Republiki. Wysłannik prez. Trumana Dulles uznał obecną chwilę za odpowiednią dla rozmów z de Gaullem. Jan Forster Dulles, ten najzdolniejszy z dyplomatów Białego Domu, zdaje sobie sprawę, że próby utworzenia „trzeciej siły” z partii środka są krótkofalowe, gdyż rząd Schumana nie jest w stanie uratować katastrofalnej sytuacji ekonomicznej Francji bez zdania się na łaskę lub niełaskę kapitalizmu amerykańskiego. To nic nie znaczy, że do gabinetu Schumana

wszedł jako minister skarbu wybitny ekonomista, reprezentujący interesy domu Rotschildów René Meyer związany z bankami amerykańskimi. Z jego inicjatywy powzięto drakońskie zarządzenia dla zbilansowania w przyszłym roku budżetu Francji. Zrezygnowano więc z odbudowy zniszczonych miast, zaniesiono budowy hydrostacji, mających ogromne znaczenie dla kraju, nie obfitującego w węgiel i sięgnięto do przycięcia śruby podatkowej.

Jak konstatuje półurzędowy „Le Monde” w ostatnich miesiącach eksport francuski, ta jedyna nadzieja ratowania franka od niewoli dolarowej, znowu zmniejszył się o 28% i grozi dalszym obniżeniem. Francja mogłaby ratować się wymianą towarów z krajami nieposiadającymi tak samo jak ona dolarów, ale obawa przed sądem o „ dyskryminację” przez Waszyngton zmusza rząd francuski do wyrzeczenia się tej drogi handlu i zmniejszania zakupów w USA. Jest to typowy objaw kapitulacji przed dolarem. Ale USA jeszcze nie uważają się za pełnego gospodarza we Francji. Ich nacisk na ekonomikę francuską trwa dalej. Amerykanie nie sprzedają np. Francji koksującego węgla i dla braku tego węgla część wielkich pieców hutniczych już od trzech lat jest „zamrożona”. Lotaryngska ruda żelazna zamiast do Francji idzie do Niemiec. Rząd Stanów Zjednoczonych dla osiągnięcia swych celów imperialistycznych a zwłaszcza dla zmuszenia Francji przyłączenia się do Bizonii w Niemczech Zachodnich sztucznie hamuje odbudowę gospodarczą Francji, dawkując zaś pomoc dolarową dla chorego organizmu czyni to w sposób zagrażający niezawisłości tego kraju. Obecnie USA stawiają na de Gaulle’a.

Poza de Gaulle’a jest jeszcze jednak naród francuski, dziś skłócony wewnętrznie, ale jutro gotowy do porwania za broń w obrobie tradycyjnnych swobód i wolności republikańskich. Ostatnia fala strajków i zaburzeń była groźnym pomrukiem woli ludu, który nie znieśie tyranii ani de Gaulle’a ani jego zamorskich „diabłów”.

H. BARAŃSKI

Sukcesy rybołówstwa polskiego

Pomimo wielu niesprzyjających okoliczności polskie rybołówstwo morskie poszczycić się może poważnymi sukcesami. Połowy bałtyckie w tym roku dały przeszło 33 tys. ton ryb, czyli o 50% więcej niż w roku ubiegłym. Połowy dalekomorskie 6 tys. ton. Obecnie mamy już 23 trawlerzy rybackie, zbliżamy się więc do przewojskiego stanu floty dalekomorskiej, która wynosiła 29 statków. Przewiduje się, że w roku przyszłym pływac będzie stale 27 statków dalekomorskich. (P. R.)

Agencja „France Presse” odwołuje moskiewskiego korespondenta

Dyrekcja Agencji „France Presse” zastosowała ostre sankcje wobec moskiewskiego korespondenta agencji, Jana Champenois’a, za to, że wyraził on uznanie dla szefa Francuskiej Misji Repatriacyjnej w Moskwie płk. Marquies, który — jak już donosiliśmy — wystą-

Powazny zakup taboru pływającego

Dla uzupełnienia dotkliwych braków w taborze pomocniczym portów i marynarki handlowej, Ministerstwo Żeglugi zakupiło szereg jednostek pływających z demobilu wojennego, a m. in. 9 holowników drewnianych o długości 14 m, 8 holowników drewnianych o długości 15 m, 1 łódź motorową o długości 12 m, 6 łabarek stalowych o długości 31 m, 1 warsztat pływający 1 łódź pożarnicza, 1 tankowiec, 10 statków desantowych, 1 pogłębiarkę, 12 dźwigów pływających.

Zakupiony tabor został już rozdzielony przez Ministerstwo Żeglugi między poszczególne urzędy na Wybrzeżu, oraz przedsiębiorstwa portowe i żeglugowe. (API)

Konsternację w Waszyngtonie i Londynie wywołał fakt powstania wolnego rządu w Grecji

Koła dyplomatyczne stolic Europy i Ameryki komentują żywo utworzenie demokratycznego rządu wolnej Grecji. Wiadomość o tym fakcie studiowana jest pilnie w Waszyngtonie i Londynie. Wzbudziła ona zrozumiałe zaniepokojenie sfer pragnących ujarzmienia Grecji.

Ambasador grecki w Waszyngtonie został przyjęty przez urzędującego

podsekretarza stanu Lovetta, i zaalarmował go poważną sytuacją powstałą w wyniku utworzenia rządu gen. Marcosa. Poza tym ambasador grecki wyraził zaniepokojenie z powodu militarnych sukcesów wojsk powstańczych. W dniu wczorajszym prezydent Truman konferował na ten temat z Robertem Lovellem, pełniącym obowiązki ministra spraw zagranicznych. Po odbyciu tej konferencji Lovett odmówił udzielenia jakichkolwiek komentarzy.

Korespondent dyplomatyczny „Timesa” donosi z Londynu, że brytyjskie ministerstwo spraw zagr. przywiązuje do faktu utworzenia nowego rządu wielką wagę. „Być może — pisze „Times” — że ze strony północnych sąsiadów otrzymują partyzanci greccy jakąś moralną czy materialną pomoc, ale jest ona na pewno znacznie mniejsza, niż to przedstawia rząd w Atenach. Ruch partyzancki czerpie niewątpliwie swoje siły z greckich źródeł”.

Represje rządu ateńskiego
Rząd ateński wydał dekret, przewidujący karę śmierci za należenie do partii komunistycznej. Dekret ten wchodzi w życie natychmiast. Urzędnicy, podejrzani o sympatie do lewicy, zostaną usunięci z pracy. (PR)

Wczoraj w Atenach miało być ogłoszone zarządzenie delegalizujące grecką partię komunistyczną. Dekret rządowy miał rozwiązać również zrzeszenie demokratycznych organizacji EAM i wszystkie ugrupowania lewicowe. Dalsza przynależność do tych organizacji i wszelka działalność demokratyczna, ma być karana śmiercią. (API)

Z ostatniej chwili:

Ostatnie wiadomości z Grecji donoszą o kontratakach wojsk rządowych na pozycje partyzantów pod przewodnictwem gen. Marcosa. Walki toczą się o posiadanie miasta Konitsy nad granicą albańską. (p. r.)
Donoszą również o atakach powstańców greckich przeciwko stanowiskom wojsk rządu ateńskiego na wyspie Samoa. (PAP)

Premier Gottwald: Współpraca Polski i Czechosłowacji przyniesie niezmierne korzyści obu krajom

Premier rządu Czechosłowacji i przewodniczący komunistycznej partii czechosłowackiej, Clement Gottwald, udzielił specjalnego wywiadu korespondentowi API, Andrzejowi Piwowarczykowi. Premier Gottwald wyraził przekonanie, że współpraca między Czechosłowacją i Polską ulegnie dalszemu zacieśnieniu.

„Sądzę — powiedział on — że zacieśnienie stosunków między Czechosłowacją a Polską jest nie tylko możliwe, ale i konieczne. Istnieją jak najlepsze warunki dla kontynuowania i rozwijania współpracy. Ufam mocno, że rozkwit tej współpracy przyniesie niezmierne korzyści obu krajom. Jestem przekonany, że tak Czechosłowacja jak i Polska dadzą przykład braterskich i harmonijnych stosunków między państwami słowiańskimi.”

Zapytany o przyczyny wzrostu liczebności partii komunistycznej oraz o powodzenia, jakim partia ta cieszy się w narodzie czechosłowackim, premier Gottwald odpowiedział: „Coraz to nowe warstwy naszego narodu docho-

dzą do przekonania, że komuniści stanowią najpewniejsze i najmocniejsze oparcie dla naszej demokracji ludowej i są najkonsekwentniejszymi obrońcami naszej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i naszej słowiańskiej orien-

tacji. Komuniści dają się coraz szerzej poznać jako przewidujący gospodarze i ofiarni budownicwi swego kraju”.

Następnie premier Gottwald przedstawił zdania jakie stoją w chwili obecnej przed narodem czeskim i słowackim, oraz jego największym stroniactwem politycznym.
„Ogólnym zadaniem Frontu Narodowego i partii komunistycznej — powiedział on — jest, jeśli chodzi o sprawy zagraniczne, zabezpieczenie wolności i niepodległości kraju, a jeśli chodzi o stosunki wewnętrzne — zapewnienie udziału ludu w kierownictwie państwem i stworzenie dobrobytu całego narodu. W chwili obecnej najpilniejszym zadaniem, przed którym stoimy, jest zapewnić wszystkim obywatelom wyżywienie (co się nam uda na pewno, skoro Związek Radziecki zwiększył dostawy zboża) i zrealizować w pełni 2-letni plan gospodarczy. Jest to droga, która zapewni nam dalszy rozwój i umożliwi przewyższenie trudności powstałych na skutek tegorocznego nieurodzaju.”

Premier Gottwald podkreślił w końcu swego wywiadu znaczenie jakie ma dla Czechosłowacji i dla komunistycznej partii czechosłowackiej współpraca 9 partii robotniczych, zapoczątkowana w Warszawie. „Współpraca 9 partii — powiedział premier — oznacza wzmocnienie światowego frontu walki o pokój i demokratyczną współpracę pomiędzy narodami, przeciwko podżegacom wojennym i nowym kandydatom. Nie ma wątpliwości, że wzmocnienie frontu pokoju i demokracji ludowej oznacza jednocześnie wzmocnienie ludowej i demokratycznej Czechosłowacji, miłującej pokój. Nie ma wątpliwości, że dalsze wzmocnienie komunistycznej partii Czechosłowacji, która jest partią czołową w naszym kraju wpłynie na konsolidację i rozwój Czechosłowacji”. (API)

Burza śnieżna w Nowym Jorku i na Morzu Czarnym

Upały w Los Angeles

Święta Bożego Narodzenia przeszły pod znakiem wielkich burz śnieżnych, które pochłonięły za sobą wiele ofiar. Na Filipinach 56 osób zginęło wskutek tajfunu, który zatopił 9 statków, w tym duński statek towarowy „Kina”.

Najbardziej przez śnieg poszkodowanymi ze wszystkich wielkich miast na świecie był w czasie świąt Nowy Jork. Port został zupełnie sparaliżowany. Opady śnieżne uniemożliwiły zupełnie widoczność i towarzystwo okrętowe „Cunard White Star Line” musiało odłożyć odjazd „Queen Mary”, która była już gotowa do drogi.

Wszystkie linie lotnicze wstrzymały ruch samolotowy. Wielkie mosty nad Hudsonem i wschodnimi rzekami były nie do przebycia z powodu ślizgawicy. Kilkadziesiąt osób potałoło nogi przy stromych wyjściach do kolejki podziemnej.

Śnieg na ulicach był tak duży, że samochody były zakopane po okna. Korespondent radia brytyjskiego donosi, że była to największa śnieżnica w historii Nowego Jorku.

A tymczasem z Los Angeles dochodzą wiadomości o niesłychanej fali ciepła. W słońcu zanotowano 84 stopnie Fahrenheita tj. 28 stopni Celsjusza. Władze musiały zmobilizować dodatkową straż ochronną dla tysięcy ludzi, którzy wylęgli masowo na plaże.

Burze szalejące na Morzu Czarnym wyrządziły olbrzymie szkody w Turcji i pociągnęły za sobą wiele istnień ludzkich.

Podczas burzy śnieżnej w Nowym Jorku 26 osób zmarło na ulicach miasta na udar sercowy.

Samoloty nie lądowały i nie startowały z lotnisk pod Nowym Jorkiem. Tysiące mieszkańców Nowego Jorku spędziło noc na stacjach metra gdyż ruch autobusowy i kolejowy został w całym okręgu wstrzymany. (PAP)

W czasie świąt Bożego Narodzenia na terenie Stanów Zjednoczonych zginęło wskutek wypadków samochodowych 171 osób. (API)

Burza na Bałtyku zerwała kable z Danią i Szwecją

Łączność między Polską a krajami skandynawskimi zerwana. Wszystkie państwa związane umowami handlowymi eksportowymi i importowymi zostały poruszone alarmującą wiadomością: Kabel, łączący Polskę z Danią, a tym samym ze Szwecją, Norwegią i Finlandią został w czasie ostatnich sztormów zerwany.

Do natychmiastowej naprawy przystąpiły holownicy polskie i duńskie, które mimo ciężkich warunków atmosferycznych prowadzą pracę w szybkim tempie.

Nowa umowa handlowa między Polską i Włochami

W dniu 19 grudnia br. zakończyła w Warszawie swoje prace komisja mieszana polsko-włoska zwołana w związku z wygaśnięciem umowy handlowej z dnia 10 października 1946 roku. Podpisany został protokół pierwszej sesji komisji mieszanej oraz parafowana została umowa handlowa polsko-włoska na rok 1948.

Nowa umowa handlowa ma się przyczynić do znacznego rozszerzenia wymiany towarowej między tymi kraja-

Włochy otrzymały nową konstytucję

Nowa konstytucja włoska została w dniu 27 bm. podpisana przez prezydenta De Nicola. Konstytucja wchodzi w życie 1 stycznia 1948 roku. Przewiduje ona dwuizbowy parlament. W skład senatu, którego kadencja trwa 6 lat wchodzi 280 senatorów. Izba niższa będzie wybierana na okres 5 lat, będzie ona liczyła 600 posłów. (PAP)

Nasza gospodarka

Jakie jest najlepsze piwo i wino?

Na półn.-zachodnich ziemiach Polski (województwa: poznańskie, szczytyńskie, pomorskie, gdańskie, olsztyńskie) jest czynnych 23 browary, które wykonały plan roczny w 114 proc., 6 wytwórni wina, które wykonały plan w 100 proc. i 5 octowni, które również zrealizowały 114 proc. planu.

Na konferencji w Bydgoszczy odbyła się degustacja piwa i wina. Pierwsze miejsce w piwie zajęły Państwowe Bro-

wary w Elblągu, w winie Państw. Wytwórnia Win w Kruszwicy oraz Państw. Wytwórnia Win w Zielonej Górze.

PRZEMYSŁ WELNIANY WYKONA PLAN

W listopadzie zarówno w przędzy zgrzebnej jak i w przędzy czesankowej osiągnięto nadwyżki produkcyjne ponad plan w granicach ca 20 proc. Także tkaln. e welniane osiągnęły 111,4 proc. planu. W ten sposób nadrobiono braki powstałe w pierwszym kwartale br. i wszystko wskazuje na to, że plan roczny będzie wykonany całkowicie.

POLSKA EKSPORTUJE NAMIASKI KAWY

Po wojnie zasięg uprawy cykoria rozszerzył się u nas do 4500 ha, a w roku przyszłym ma objąć 6500 ha. W ten sposób stajemy się największym producentem cykoria w Europie. Korzenie tej rośliny są coraz poważniejszym artykułem naszego eksportu, głównie do Szwajcarii, Belgii, Austrii i USA. W tym roku wyeksportowano ju. 3350 ton suszu cykoriaowego.

30 MILIARDÓW NA RENTY INWALIDZKIE, WYPADKOWE I STARCZE

Uchwalony budżet Zakładów Ubezpieczeń Społecznych zamyka się po stronie wydatków kwotą 30344 milionów zł, z czego 97,4 proc. przypada na świadczenia dla inwalidów pracy i ich rodzin.

KAMPANIA CUKROWA DOBIEGA KOŃCA

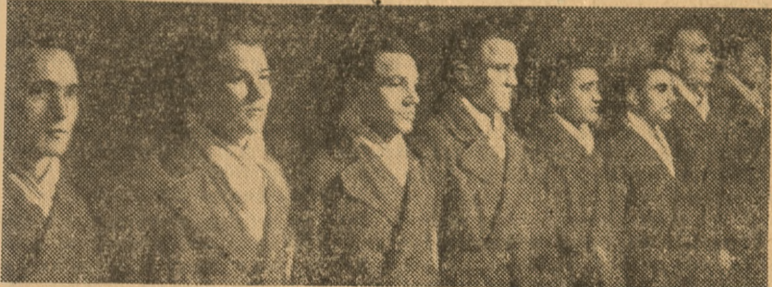
Do 18 bm. wyprodukowano 473 tys. ton cukru, tzn. o 31 tys. ton więcej niż przewidywał plan. Produkcja tegoroczna będzie o ca 100 tys. ton cukru wyższa niż w roku ub. i dorównuje produkcji przedwojennej. Z 76 czynnych cukrowni pracuje jeszcze tylko 8.

Międzypaństwowy mecz bokserski WĘGRY — POLSKA 8:8

Remis krzywdzi polskich pięściarzy — Punkty dla Polski zdobyli: Bazarnik, Rademacher, Szymura i Klimecki — Fatalna organizacja przyczyną nieszczęśliwych wypadków

Po raz 9 w historii boks polskiego reprezentacja nasza zmierzyła swe siły z reprezentacją Węgier. Wynik remisowy, uzyskany we wczorajszym meczu, nie odzwierciedla w żadnym wypadku stosunku sił obu przeciwników. Z przykrością stwierdzić musimy, że boks, którego byliśmy świadkami, nie stał na takim poziomie, jakiego spodziewaliśmy się zobaczyć. W sumie jednak ósemka Polski była lepsza i wynik meczu powinien brzmieć na naszą korzyść. Jak to jednak ostatnio często się zdarza i tym razem werdykty sędziowskie nie były słuszne. Pretensje należy tu mieć do przyjętego systemu punktowania. Ze względu na to, że nie przyjechał sędzia neutralny — Czechosłowak, sędziowali w ringu na zmianę ze strony Węgier p. Egry, ze strony Polski p. Masłowski. Obaj sędziowie mieli prawo głosu. Sędziami punktowymi byli pp. Prendowski (Polska) i Bass (Węgry). I tak przede wszystkim pokrzywdzono w wadze półśredniej Chychłę, który bezapelacyjnie swą walkę wygrał. Co do ogłoszonego wyniku w wadze piórkowej, była to walka remisowa, jednak ze względu na to, że w spotkaniach międzypaństwowych nie ma walk nierozstrzygniętych, któryś z zawodników musiał zostać pokrzywdzonym. Druga rzecz, że po „bombardierze Wybrzeża” — Antkiewicz, spodziewaliśmy się więcej. Miał on widocznie swój „słaby dzień”. Miłą niespodzianką sprawił najstarszy zawodnik naszej reprezentacji Klimecki. Patrząc na niego, miało się wrażenie, że miał on nie więcej jak 22 lata. Klimecki pokazał, że mimo 33 wiosen stać go jeszcze na niejedno.

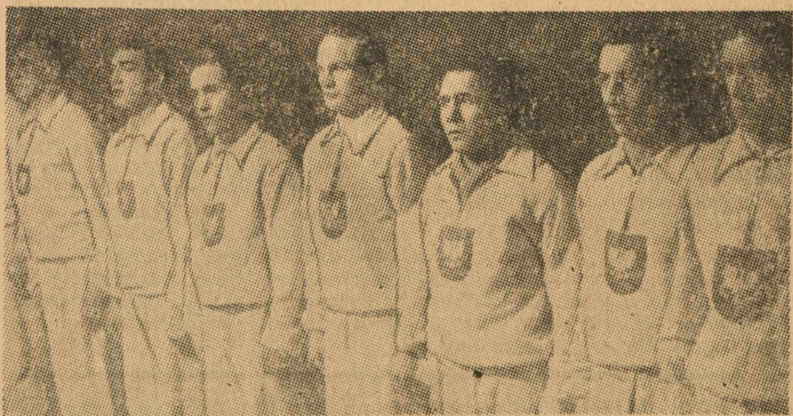
Węgry



Bednai — Horvath — Feher — Vajda — Marton — Papp — Homolya — Harai

Mecz bokserski Polska — Węgry był z kolei drugim spotkaniem międzypaństwowym, które odbyło się w Poznaniu. Tak jak przed 2 lata pisaliśmy pochlebnie o organizacji meczu Polska — Czechosłowacja, tak teraz musimy powiedzieć kilka przykrych słów pod adresem organizatorów. To co działo się wczoraj przed wejściem na salę, to po prostu skandal. Ludzie organizujący tak ważną imprezę nie dorobili do swego zadania. Dość wspomnieć, że karetka pogotowia była bardzo czynna, odwożąc do szpitala ludzi poranionych, poturbowanych, a zdarzały się nawet wypadki połamania żeber. Organizacji tego meczu poświęcimy jeszcze kilka słów w jutrzejszym numerze. Z półgodzinnym opóźnieniem na ring wchodzi obie drużyny. Węgrzy mają na sobie ciemnoamaryntowe płaszcze — Polacy są w białych kombinazonach. Gości wita w imieniu Polskiego Związku Bokserskiego prezes p. Bielewicz — odpowiada p. Ferens. Po odegraniu hymnów państwowych w ringu pozostają „muchy”.

Polska



Gumowski — Bazarnik — Antkiewicz — Rademacher — Chychła — Kólczyński — Szymura i...

Waga musza: Bednai — Gumowski

Debiut Polaka w reprezentacji państwowej wypadł na tle dobrego technicznie i obytego z ringiem Bednaja bardzo dobrze. Śmiało twierdzimy, że zawodnik pomorski rokuje jak najlepszą nadzieję na przyszłość.

W 1 starciu dało się zauważyć u Polaka podniecenie i treść. Sygnalizuje on uderzenia, które opanowany Węgier sprzedaje dość precyzyjnymi kontrami. Pod koniec starcia Gumowski parę razy sięga przeciwnika z dystansu, jednak starcie należy do Węgry.

W 2 starciu Węgier atakuje, wykazując większą szybkość i celność ciosów. W pewnej chwili Gumowski mocno trafia Węgry, pod którym uginają się nogi. Polak nie wykorzystuje okazji — czeka z poprawką i Węgier przychodzi do sił. Starcie remisowe.

W 3 starciu stroną atakującą jest Polak, zbyt małe doświadczenie ringowe nie pozwala mu jednak na wykorzystanie słabych momentów u Węgry, który walcząc chwilami nieczysto (sędzia ringowy Węgier puszczęł te wyroczenia płazem) kontruje

ataki Polaka, rozstrzygając dla siebie i to starcie i nieznacznie walkę. Węgrzy prowadzą 2:0.

Waga kogucia: Horvath — Bazarnik

Podczas tej walki sędziuje w ringu Masłowski (Polska). Zwrotny Węgier narzuca Polakowi swój sposób walki, operując dobrze prostymi i sierpami. Bazarnik początkowo nie znajduje lekarstwa na Węgry, dopiero pod koniec rundy kilka celnych kontr ostudza zapał Horvatha. Starcie remisowe.

W 2 starciu Węgier atakuje i uprzedza Polaka ciosami, po czym wchodzi w zwarcia. Końcówka rundy znów należy do Polaka, który kilkoma uderzeniami na korpus wyraźnie osłabia przeciwnika. Dopiero trzecie starcie przynosi wyraźniejszą przewagę Bazarnika. Szczególnie ostatnia minuta walki upływa na ostrych atakach zawodnika polskiego, trafiającego celnie i skutecznie zmęczonego wyraźnie Węgry, który za nieczystą walkę otrzymuje napomnienie. Zwycięstwo Bazarnika jest niewysokie, ale niemniej zupełnie zasłużone. Polska wyrównuje stan punktów na 2:2.

Waga piórkowa: Feher — Antkiewicz

W tej walce widownia spodziewa się pewnych punktów dla Polski. Pierwsze ciosy Antkiewicza „siedzą” celnie, ale już następnie przesywają powietrze. Węgier, walczący z prawej pozycji, czeka spokojnie na okazję zadania kontr. Polak zaniedbuje nieco zastłonę i inkasuje kilka uderzeń na korpus. Starcie remisowe.

W 2 starciu Antkiewicz rusza do ataku, lecz Węgier nie pozwala się wciągnąć na wymianę ciosów. Jeden celny cios Węgry mocno rozłościł Polaka, który powiększa jeszcze tempo, ale wszelkim akcją brak wykończenia, rzadko wychodzą serie ciosów, tak znanomijające „bombardiera Wybrzeża”. Węgier dobrze się pilnuje, wchodzi w zwarcia, gdzie dużo trzyma, co oczywiście uchodzi uwadze sędziego węgierskiego.

W 3 starciu walka jest zacięta, ale do pięknych nie należy. Węgier zepchnięty całkowicie do defensywy, broń się przytomnie — wykazując dużą odporność na ciosy. Antkiewicz pędzi wprawdzie Węgry po ringu, ale rzadko trafia precyzyjnie i skutecznie. Starcie to wygrał Polak pewnie, co powinno mu w sumie przynieść nieznaczne ale zasłużone zwycięstwo. Innego zdania byli sędziowie, którzy dali wygraną Węgry. Decyzja ta wywołała na widowni długotrwałą burzę protestów. Stan meczu 4:2 dla Węgry.

Waga lekka: Vajda — Rademacher

Wśród trwającej jeszcze wrzawy rozpoczynają obaj zawodnicy walkę. Polak od razu wykazuje lepszą technikę, dobrą zmianę dystansu i bogatszy repertuar uderzeń. Kilka celnych ciosów ładuje na szczęce Węgry a i zwarcia należą do Polaka.

W 2 starciu Polak doskonałymi unikami odbiera celność ciosom Węgry, który stara się obszernie wyprowadzonymi sierpami wyprowadzić Rademachera z równowagi. Na nic jednak jego wysiłki. Polak wypuszcza raz po raz celne proce, które pozostawiają wyraźne ślady na twarzy speszzonego Vajdy.

W 3 starciu Polak „wymacał” najsłabszy punkt Węgry. Kilka mocnych uderzeń na żołądek i Węgier dwukrotnie idzie na deski do 6 i 5. Vajda nieczystą walką stara się obronić przed potęgającymi się jeszcze atakami Polaka, lecz przynosi mu to jedynie... napomnienie. Zwycięstwo Rademachera przyjmuje widownia huraganem braw. Polska wyrównała stan punktów na 4:4.

Waga półśrednia: Marton — Chychła

Węgrzy przesunęli Martona, który należy do klasowych pięściarzy swego kraju, o wagę niżej, toteż z zacięciem oczekiwano, jak na tle jego wypadnie Chychła.

Marton zaprezentował dobrą technikę, ładny styl boks i groźny cios z

obu rąk. Polak zaczyna walkę bardzo obiecująco — szybkimi doskokami skracając dystans i celnie trafia Węgry na szczęce. Marton jest wyraźnie zaskoczony postawą Polaka, ogranicza się do stopowania i kontrowania ataków. Starcie wygrywa nieznacznie Chychła.

W 2 starciu Polak jest nadal stroną atakującą, trafia celniej a przede wszystkim szybciej zdetonowanego Martona, który jak na swoją „firmę” inkasuje dużo uderzeń. I to starcie należy do Polaka.

W 3 starciu Węgier walczy skutecznie, nadrabia utracone punkty i wygrywa starcie, ale walkę ma przegraną.

Wszyscy oklaskują Chychłę i oczekują ogłoszenia wyniku ze spokojem. Gdy przez megafon ogłaszają zwycięstwo Martona — wybuchła na sali ponownie wielka wrzawa.

Pokrzywdzono wyraźnie Chychłę — wygrał on swoją walkę pewniej od Antkiewicza. Węgrzy prowadzą 6:4.

Waga średnia: Papp — Kólczyński

Na ringu staje dwóch zawodników o ustalonej reputacji. Papp, to węgierski „król nokautu”, zawodnik o doskonałej technice, błyskawicznych i silnych uderzeniach z obu rąk, bardzo ruchliwy i walczący sprytnie. Popularny „Kółka”, przechodzący ostatnio wyraźny spadek formy, uważany jest mimo wszystko jako najlepszy nasz pięściarz w tej kategorii. Liczono ogólnie, że będzie on godnym przeciwnikiem dla groźnego Węgry. Niestety, Węgier okazał się nie tylko zawodnikiem młodszym ale i dużo wszechstronniejszym i skuteczniejszym. Papp rozpoczął walkę kilkoma seriami uderzeń, na które Kólczyński odpowiedział paroma kontrami. Starcie remisowe.

W 2 starciu Węgier rozpoczął energiczny, dobrze przemyślany atak. Po serii uderzeń zaaplikował „Kółce” silny cios na żołądek i Polak do „7” odpoczywa na deskach. Na widowni nastąpił niewesoły. Bystry Węgier wypłuje lukę w gardzie Kólczyńskiego, błyskawiczny sierp i Polak do „5” pada na deski, by po chwili znów na chwilę znaleźć się na macie. Kólczyński idzie na całego, ale Węgier paraliżuje wszystkie jego zamierzenia, od-

skokami odbierając zasięg pięściom Polaka. Starcie wysoko dla Pappa.

W 3 starciu Kólczyński atakuje zacięcie, goni chwilami Węgry po ringu, ale Papp nie pozwala się skutecznie trafić. Doskonałymi unikami i celnymi kontrami odbiera wszystkie szanse Kólczyńskiemu, który po ciosie na żołądek jeszcze raz idzie na moment na deski.

Zwycięstwo Pappa było przekonujące i przyniosło Węgrom dalsze dwa cenne punkty. 8:4.

Waga półciężka: Homolya — Szymura

Wejście Szymury na ring wita widownia serdecznymi oklaskami, wierząc, że zdolędzie on dla barw naszych dalsze tak potrzebne punkty.

Popularny Franuś nie zawiodł zaufania. Zwycięstwo jego nad surowym technicznie Węgrem było bezapelacyjne. Poznańczyk górował przez wszystkie starcia, trafiając niezliczoną ilość razy odpornego Węgry, który często uciekał się do niedozwolonych tricków, co mu przyniosło dwa napomnienia (mimo, że w ringu sędziował Węgier). W ostatnim starciu Węgier cały czas „pływał” dotrwał jednak do końcowego gongu. Stan meczu po tej walce brzmiał 8:6 na korzyść Węgry.

Waga ciężka: Harai — Klimecki

Walka ta zdecydować miała o wyniku remisowym meczu lub o porażce drużyny polskiej za Węgrem przemawiała młodość — za Polakiem rutyna i znana już ambicja.

Klimecki zaraz po gongu naciera na Węgry, ładując kilka celnych sierpów na jego szczęce, co wyraźnie peszy Haraja. Polak doskonale wykorzystuje ten moment załamania i nie pozwala Węgry do głosu, wygrywając pewnie starcie.

W 2 starciu Klimecki nie wypuszcza inicjatywy z swych rąk, szachuje Węgry prostymi i trafia celnie sierpami. Harai odgryza się, ale poznańczyk do brze zbija jego ciosy. Po uderzeniu na żołądek Węgier słabnie wyraźnie. W 3 starciu Klimecki utrzymuje przewagę, często i celnie trafia, tak że nic nie jest w stanie odebrać mu pięknie wypracowanego zwycięstwa. Końcowy wynik meczu — remis 8:8.

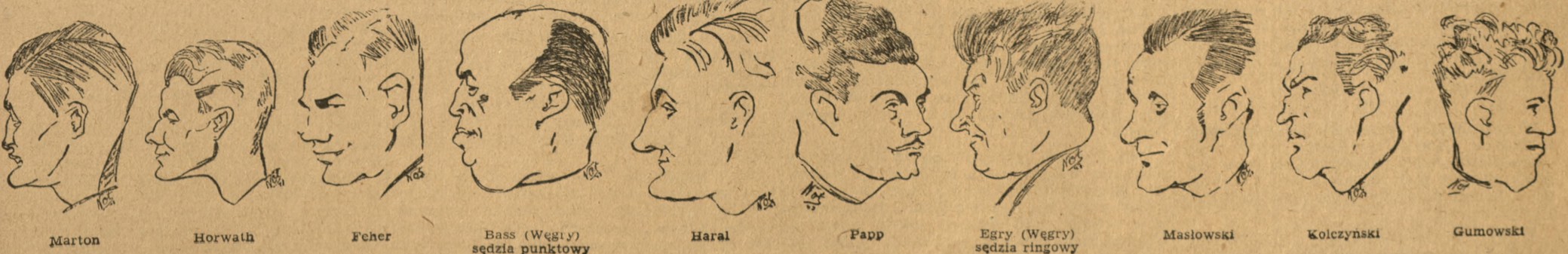
KUPON Nr 9

Niedziela 4 stycznia 1948	KOLUMNA „A”		KOLUMNA „B”		KOLUMNA „C”	
	1	x 2	1	x 2	1	x 2
1. Łódzki KS — Karlove Vary, boks						
2. Warszawa — Poznań, boks						
3. Polonia Piekary — Śląsk Świętochł. p. n.						
4. Pogoń, Katowice — Baildon, p. nożna						
5. Ferrum Katowice — RKS. Zagł. Dąbr. Górn.						
6. Hutn. KS Szopienice — Orzeł Wetnowiec						
7. Świt Sosnowiec — Orzeł Brzeziny p. n.						
8. RKS Będzin — Warta Zawiercie p. n.						
9. Piast Gliwice — Siemianowiczanka p. n.						
10. Huta Pokój — Naprzód Lipiny, p. n.						
11. Polonia Sosnowiec — Hutn. KS. Katowice II.						
12. Huta Batory — Lagiewniki, p. n.						
	20 zł		20 zł		20 zł	

Nazwisko i imię _____ adres _____

Nr kuponu _____ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł _____

1. Pozycje 1 i 2 obejmują zawody bokserskie, natomiast od 3—12 zawody piłkarskie turnieju zorganizowanego przez C. Z. Z. M.
2. Firmy przyjmują kupony do środy, dnia 31 grudnia 1947 r. do godz. 17.
3. Zgłoszenia wygranych firm przyjmują w poniedziałek, dnia 5 stycznia i w środę dnia 7 stycznia 1948 r. do godz. 17.
4. Ogłoszenie nagród i wysokość nagród — podane zostaną przez komitet w poniedziałek, dnia 12 stycznia 1948 r.



Marton Horvath Feher Bass (Węgry) sędzia punktowy Harai Papp Egry (Węgry) sędzia ringowy Masłowski Kólczyński Gumowski

Od Aten do Londynu

„Jeszcze Polska nie zginęła...” w Los Angeles — 1932 r.

Gdy w Amsterdamie odegrano w raz pierwszy nasz Hymn Narodowy za zwycięstwo olimpijskie. Konopackiej, nikomu z nas nie śniło się jeszcze o Kusocińskim czy Walasiewiczównie. Pierwszy stawał podówczas swoje pierwsze kroki na bieżni, druga w rok później objawiła swój fenomenalny talent na Wszechświatowym Zlocie Sokolstwa Polskiego w Poznaniu.

Nadeszła X Olimpiada Terenem jej była po raz drugi Ameryka. Miejscem — Los Angeles — miasto aniołów. A-

Kusociński, Hampson, Tisdall, Järvinen, O'Calaghan i Walasiewiczówna. Polak nie tylko, że zdobył złoty medal w biegu na 10 000 m, ale poprawił wspaniały rekord olimpijski Nurmiego na 30.11,4 m a przede wszystkim zламаł hegemonię czterokrotnych z kolei triumfatorów olimpijskich tego biegu — Finów! Polka dodała zwycięstwo w biegu na 100 m, trzykrotnie wyrównując rekord światowy 11,9 s!

W pływactwie, na 12 konkurencji biegowych zaledwie jedna — 100 m na

ruff, Williams, Lu Valle godnie sekundowali Owensowi.

A z „białych”, wśród których zabrakło na bieżni wielkiego Polaka — Kusocińskiego (lecz ostał się jego rekord), ponad najwyższy poziom wzniesi się Lovelock — nowy rekordzista świata w biegu na 1500 m wynikiem 3.47,8 min., Towns, Meadows, Carpenter, Morris, Stephens, Csik, Medica, Mastenbrock, Touni, Chmielewski, Gaudini... Z reprezentantów Polski najwartościowszymi były wyniki Kucharskiego — czwartego w biegu na 800 m, Nojogo — piątego w biegu na 5000 m, Pławczyka — szóstego w skoku wżwyż, Walasiewiczówny, Wajsówny, Kwaśniewskiej, jeśli chodzi o lekkoatletów, dalej — sokolic, piątych w gimnastyce, Słazaka w zapasach, Kuleszy w hipice, wioślarzy, szermierzy a zwłaszcza piłkarzy, którzy stoczyli z pogromcami Niemców, Norwegami, najpiękniejszą walkę turnieju w meczu o trzecie miejsce.

Tokio a potem Helsinki ubiegały się o organizację XII Olimpiady. Niestety — nie doczekaliśmy się jej ani w 1940, ani w 1944 roku, Niemcy dojrzały już bowiem i w pamiętne dni września roku 1939 rozpoczęły drugą wojnę światową, sięjąc mord, zniszczenie na ziemiach Europy, Afryki a nawet Azji. Po raz drugi wykreślił się tym samym z wielkiej rodziny międzynarodowej świata, holdującej idei pokoju i braterstwa. I dziś, jak po pierwszej wojnie, mają diaboliczną czelność upominać się o dopuszczenie ich do igrzysk londyńskich! Dziś — zaledwie w trzy i pół roku od ich kłęsk!



Repr. Polski w Berlinie 1936 r.

merykanie zrehabilitowali się tym razem za St. Louis. Ich wyniki zmywały dawne grzechy. Los Angeles — to olimpiada rekordów.

W Los Angeles padło w samej tylko lekkoatletyce więcej, niż 50 rekordów! Przodowali znowu gospodarze. Dysponowali przecież takimi wielkościami, jak Carr, Eastman, Tolan, Sexton, Bausch Anderson czy Didrikson lub Shiley. Pierwsy dwaj stoczyli pomiędzy sobą pojedynek o najfantastyczniejszy z rekordów świata, ocierając się tuż o granicę 46 s. na 400 m!...

U. S. A. przeciwstawiła reszta świata indywidualności tej miary, co znak panów — oparła się poprawie!

Przył rekord olimpijski Weissmüllera, Zorilli i innych. Szczytowymi punktami programu był bieg 400 m st. dow., w którym rekordzista światowy Tatis (Francja) uległ Crabbemu, oraz fantastyczna sztafeta japońska na 4x200 m dow., roznosząca poprzedni rekord USA o z górą 37 s!

Polska, poza już wymienionymi sukcesami, zdobyła jeszcze w lekkiej atletyce 3 miejsce przez Jadwigę Wajsownę w dysku (38.74 m) i 6 przez Pławczyka w sk. wżwyż (1.91 m); w wioślarstwie — 2 w dwójkach ze sternikiem, 3 w dwójkach bez sternika oraz w czwórkach ze sternikiem i w szermierce — 3 w szabli drużynowej.

Berlin — 1936 r.

Niemcy, którym świat odważył się powierzyć symbolizujące pokój i braterstwo narodów XI Igrzyska Olimpijskie, w r. 1936 dojrzały już w swej żądzy odwetu. Nie za Amsterdam i Los Angeles, — Za kłeskę r. 1918. za... Wer-sal.

Olimpiadę berlińską, do której przygotowały się jak najstaranniej, praktykowały one przede wszystkim jako propagandę swego nowego ustroju — hitleryzmu. Same igrzyska miały być tylko tłem i potężną dekoracją, której wspaniałą ozdobą mieli być hitlerowscy sportowcy — „uebermensche”. W swej bezczelności nie wahały się przyrównywać siebie do starożytnych Hellenów i heroldów pokoju... Pragnęli oślnić i osłupić świat i częściowo im to się udało.

XI Olimpiada była największą z dotychczasowych. Obsadziła ją łącznie z gospodarzami 52 państwa. Ponad 4800 młodzieży obojga płci wszystkich ras i kolorów skóry. Los Angeles zbladło wobec tu uzyskanych wyników. W tym tłumie wspaniałych sportowców zjawiskiem był czarny student amerykański

— Jesse Owens. Wnosił on z sobą na stadion olimpijski wiew dziewięciu puszczy. Był uosobieniem siły i piękna człowieka pierwotnego, jednym z ostatnich mohikanów jego. Był bożyszczem igrzysk. Ale też jego wyczyny przekraczały ludzką fantazję. Wygrał 100 i 200 m., wygrał skok w dal i przyczynił się do zwycięstwa amerykańskiej sztafety. Bił rekordy świata na zawołanie. — Ludzili się pyszni Niemcy, że ich Long zdołał go jednak zaćmić, że będzie jedynym, który udowodni wyższość ich rasy „nad-ludzi” nad owym czarnym bożkiem.

Final skoku w dal... Long wspominał skokiem wyprzedził Owensa: 7,87 m! Przeciwnikowi pozostał jeszcze tylko jeden skok. Tego wyniku chyba już nie poprawi. Postarają się o to sędziowie. Złoty medal musi przypaść Niemcowi. Zapomnieli widocznie, że Jesse w roku 1935 uzyskał w tej konkurencji 8,13 m! Owens ruszył. Przebiegi rozbieg jak błyskawica i odbił się daleko przed deską, by nie było powodów... Zwyciężył. Najlepszym wynikiem igrzysk — 8,06 m!

Johnson, Albritton, Metearfe, Wood-



J. Owens (USA) startuje do biegu finałowego na 200 m

A przecież ofiary ich krwawej napaści: wieki jeszcze prawie dźwigając będą się musieli z ruin — ich zbrodniczego dzieła...

Norweg Erik Nore trenerem polskich narciarzy

Dzięki niezwykle przychylnemu ustunkowaniu się Ministerstwa Spraw Zagranicznych do sprawy sprowadzenia przez PZN norweskiego trenera narciarskiego dla polskich zawodników — w krótkim czasie załatwiono wszystkie formalności i Norweg Erik Nore przybył do Polski i rozpoczął treningi olimpijskiej grupy w Zakopanem.

Nore przybył do Polski z ramienia Norweskiego Związku Narciarskiego na zaproszenie PZN. Nore liczy lat 27. (1)

42 lata walki o ułamek minuty

Nigdy nie brakowało Francji dobrych pływaków. I chociaż ustępowali oni fenomenom amerykańskim lub japońskim, nazwiska takie, jak Tatis, czy Nakache były zawsze ozdobą najslawniejszych torów pływackich świata. Błyszczała na nich kiedyś również gwiazda Cartonnet. Cartonnet skończył się jednak. Jako sportowiec i człowiek. Nie wiadomo, jakie zle duchy pchnęły tego pływaka w objęcia gestapo, w którym współpracował podczas ostatniej wojny i co skłoniło go do tego, by dopomóc Niemcom do ujęcia i zlikwidowania nawet Nakache'a. Tego w życiu sportowym wspaniałego, a potem jako żołnierza armii podziemnej równie dzielnego Nakache'a, z którym tyle razy bronił barw Francji.

O Tatisie nie słychać już. Nakache skończył gdzieś w obozie koncentracyjnym. A zdradą splamiony i przez rodaków na zawsze z pamięci wykreślony Cartonnet zdobywa dziś sportowo mało zaszczytną sławę ryzykownych skoków z samolotu, by ująć ścigającemu go widmu niechybnej szubienicy.

Sport pływacki Francji nie upadł jednak po utraceniu tych trzech, bo z szeregów ambitnej i o sławę żarzącej z sobą walczącej młodzieży wyrastają już nowe wielkości. Wysoko nad nimi zaś błyszczy już nie meteor, jak początkowo mówiono, ale wspaniała gwiazda, Alex Jany.

Zwywołowść, z którą ten dziś zaledwie 19-letni Francuz zaczął obalać rekordy nie tylko krajowe, ale również europejskie, a potem i światowe, potłuszcza fachowców do poważnego powątpiewania w długotrwałość tej kariery. Ten i ów uśmiechał się też tryumfując, kiedy po długim korowodzie zwycięstw w Europie, Jany nagle załamał się, przegrywając na zawodach w Egipcie. Francuzi dopatrywali się w tych nagłych kłeskach jednak tylko oznak przemęczenia zbyt licznymi startami. I tak było istotnie Jany wypo-czął bowiem i kroczy znow od zwycięstwa do zwycięstwa. Ostatnio na zawodach w Menton zaatakował on rekord światowy Amerykanina Allana Forda na 100 m stylem dowolnym i po-bił go o 0,1 sekundy. Rekord Jany'ego wynosi 55,8 sekundy.

Do Międzynarodowej Federacji Pływackiej wpłynął co prawda protest przeciwko uznaniu tego wyniku. Protest uzasadnia się tym, że Jany miał podobno wystartować dopiero po strzale. Międzynarodowa Federacja

Pływacka wszczęła już dochodzenia. Niezależnie od wyniku można dziś już stwierdzić, że nawet ten wspaniały czas, gdyby był rzeczywiście uznany, nie ostanie się długo. Jany jest bowiem bardzo młody, ambitny i pływa z niesłychaną dynamiką. Najprawdopodobniej też już na olimpiadzie w Wembley, gdzie Alex stanie do walki z elitą całego świata ostatni rekord pięknie tak samo, jak pękły i pękają na pewno jeszcze inne. Nie jest oczywiście wykluczone, że tak, jak rewelacyjny student węgierski Csik utarł w Berlinie nosa takim sławom, jak Fick, Arai, Yusa i Taguchi, również na XII olimpiadzie jakiś niedoceniony aut-sajder może nagle przekreślić wszystkie obliczenia i nadzieje. Francuzi wierzą jednak w swego chłopaka i naj-prawdopodobniej nie zawiodą się.

Złożyło się tak, że w miesiącu, w którym Jany uzyskał ten fenomenalny wynik 55,8 sek. upłynęły właśnie 42 lata od chwili, kiedy w dziejach pływactwa ustanowiono pierwszy rekord światowy na setkę. Zoltan nazywał się ów pływak węgierski, który dokonał tego dzieła, przebijając w roku 1905 na zawodach w Wiedniu setkę w 1 minucie 05,8 sek. Rekord ten poprawiono kilkakrotnie, ale dopiero ukazanie się w roku 1912 Indonezyjczyka Kahanamoku, który wprowadził crawl, a początkowo zwrot w dziejach tego najpopularniejszego dystansu. Trzykrotnie obniżał Kahanamoku swe czas-y, zatrzymując się jednak na jednej minucie. Tę wtedy legendarną granicę, jak do czasu pojawienia się Norwego Hoffa legendarna była również wysokość 4 m w skoku o tyczce, przełamał dopiero tytan pływactwa światowego i późniejszy aktor filmowy Amerykanin John Weissmueller. Rywalizacja z Szwedem Arne Borgiem i Australijczykiem Charltonem obniżała stopniowo czas setki, ale dopiero Amerykanin Peter Fick, a w końcu Allan Ford zeszli poniżej 56 sekund.

Dziś rekordzistą jest jeszcze Allan Ford (55,9 sek.), ale następnym będzie napewno Alex Jany. Nikt jednak nie wie, na jakiej granicy zatrzyma się. Mówi się o okolicy 55,5 sek. Byłby to chyba już szczyt ludzkich możliwości.

Pierwszy rekord wynosił 1 minutę 05,8 sek. Dzisiejszy 55,9 sek. A więc okrążyło 42 lata pracowali najlepsi pływacy świata, by poprawić go... ułamek minuty. Czy patrzeć większego dowodu wysiłku, cierpliwości i samozaparcia się, których wymaga sport? **Eryk Wilk**

Konkurs skoków narciarskich w Zakopanem

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia na skoczni krokwińskiej w Zakopanem odbył się pierwszy w tym sezonie konkurs skoków. Warunki terenowe były bardzo ciężkie, gdyż na skutek wysokiej temperatury śnieg był nienośny. Mimo to skoczkowie wykazali doskonałą formę, osiągając szereg skoków w granicach 70 m.

Wyniki zawodów były następujące:
1. Daniel Krzeptowski (SNPTT) — skoki 67 i 65 m, nota 217,2.
2. Jan Kula (SNPTT) — skoki 60 i 64,5 m, nota 210.
3. Ciaptak - Gąsienica (SNPTT) — skoki 67 i 64,5 m, nota 206,4.

Stanisław Marusarz, najlepszy polski skoczek, atakując rekord skoczni, upadł w drugim skoku (74 m), co spowodowało zajęcie aż siódmego miejsca. Pierwszy skok Marusarza miał długość

69,5 m. Marusarz dynamiką wybił i swoim stylem zdecydowanie wyróżnił się spośród wszystkich zawodników.

Przed zawodami trener norweski Nore zaangażowany przez PZN — oddał pierwszy skok, uzyskując w pięknym stylu długość 59 m.

Za najbardziej rasowego skoczka, który stylem nie ustępuje zupełnie stylowi najlepszych Norwegów, uważa Nore Stanisława Marusarza.

Zarząd PZN jest również zadowolony z dobrego przygotowania naszych zawodników. Wiceminister Wolski przyrzekł dołożyć wszelkich starań, by Marusarz w okresie przedolimpijskim miał umożliwiony trening na skoczni krokwińskiej, gdyż przebywając stale w Karpaczu — nie ma on dostatecznych warunków do racjonalnego treningu. (Delo)

Ze wspomnień cyklisty

Długo jeszcze w ten sposób przedstawił wdzięcznego społeczeństwa, ale uwaga moja była tak zajęta przewracającym się fotel, że niewiele słyszałem. To wiem, że na zakończenie pięknej mowy reprezentant podał mi brązowy medal wielkości talerza. Na jednej jego stronie był wizerunek ochrony, na drugiej — mój portret otoczony laurowym wieńcem.

Nagle usłyszałem turkot wozu... Ocknąłem się... Gdzie ja jestem?... Jestem przy szosie, pod topolą, a obok mój — rower.

Więc znowu puściłem cugle fantazji, znowu, wbrew najsurowszym zakazom doktora, poddałem się przywidzieniom, znowu zaostriłem moją chorobę!... Basta!... Od tej chwili nie pozwalałem sobie na żadne marzenia... Będą patrzyli, będą słuchali i tym sposobem między mną i halucynacjami rozciągnę siatkę realnych wrażeń...

VII.

W tym miejscu droga staje się coraz mniej zajmująca. Topole, dotychczas gęsto wysadzone wzdłuż szosy, ukazywały się coraz rzadziej; niektóre były obdarte z kory i uschnięte, z innych pozostały tylko pnie, strzaskane i wypróchniałe.

W dalszym ciągu drogi widocznie ktoś pró-

bował sadzić młode drzewka; ale wszystkie były porabiane, połamane, powykęcane. Z żadnego nie wyrósł listek, sterczały tylko czarne kije. Nareszcie i kije znikły, a zostały słupy telegraficzne i kamienie pomazane wapnem, stojące jeden od drugiego w równych odstępach.

Ruch na szosie jakby ustawał. Bliżej Warszawy, co kilka minut spotykało się furki chłopskie, bryki żydowskie, niekiedy elegancki powozik i sporo pieszych podróźnych. Tutaj wymięno mnie dwu kominiarzy z pękatymi miotłami na plecach i dwie jasno ubrane baby, z których jedna niosła w wyciągniętej ręce kamasze, jakby chciała się nimi popisywać.

Nareszcie i baby zostały w tyle, a ja znalazłem się sam, na pustej, białej szosie, mając z prawej i z lewej strony bezgraniczną równinę, tak majowo zieloną, tak bardzo zieloną, tak strasznie zieloną, że przypominała zielone fartuchy niemieckich chłopców hotelowych, albo zielonym sukmem kryte stoły naszego banku.

Łan żyta, łan pszenicy... potem łan pszenicy i łan żyta, a dalej znowu łan żyta i łan pszenicy... Każdy łan składa się z kilkunastu zagonów, każdy zagon ma kilkadziesiąt łokci kwadratowych powierzchni, a na każdym łoku rośnie po kilkadziesiąt zielonych ździebł, które od wschodu do zachodu słońca tylko nad tym pracują, o tym myślą i tym żyją, aby na je-

18 sień wyrobić kilkadziesiąt ziarn dobrze nala-

dowanych mąką.

Tak pilnych, tak rzetelnych, tak uczciwych i niestrudzonych pracowników, jakimi są rośliny, człowiek już chyba nie znajdzie. Są one pracowitsze od wszystkich urzędników banku, nie wyłączając naszego kasjera, ale zarazem są tak nudne, że patrząc na ich przezacną zieloność, nie mogę wstrzymać się od ziewania. O, tamta dzika gruska, jedyne drzewo, jakie widzę na horyzoncie, ma dla mnie tysiąc razy więcej powabów, aniżeli te zielone i płaskie łany, które mnie ze wszech stron ogarniają, zachyliła się i wygląda tak, jakby pragnęła cicha-chyliła się i wygląda tak, jakby pragnęła cichaczem wynieść się z arcynudnej okolicy.

Tak mi tu było pusto, tak tęskno, tak źle między bogatymi polami, zapracowanymi źdźbłami pszenicy i żyta, że już chciałem wracać do miasta. Prawda, że dziesięciu wiorst jeszcze nie przejechałem, ale na pierwszy raz i tego będzie dosyć... A więc... raz, dwa, trzy!...

Wtem z daleka, na lewo od szosy mignęło coś czerwonego i żółtego... Co to może być?... Nawet widzę jakieś krzaczki... Acha!... O to że mnie domyśli!... Naturalnie, że dziewczyna, wystrojona w czerwony kaftan, zieloną spódnice, i żółty fartuch, który niekiedy wiatr rozwiewał i odrzucał w moją stronę, choć ona oddalała się ode mnie.

No, oddalała się... Nacisnąłem silniej pedały i — jużem ją dopędziłem... Nic osobliwego, ale też i niczego dziewczucha: włosy ciemne, twarz rumiana, okrągła... W oczach eleganckich warze-wianek wyglądałaby ordynarnie, ale tu naprzód nie ma warszawianek, a powtóre — ja, jeżeli mam być szczerzy, nie lubię takich ultra-arysto-

kratycznych gustów. Pyta kto sarnę: czy skończyła pensję?... czy umie po francusku?... albo czy gra na fortepianie?... Nikt nie pyta. Każdemu wystarcza, że pięknie to stworzenie ma zgrabne rucny, miły pyszczek i smaczne mięso. A tymczasem wobec wiejskich dziewcząt, nasze panny ogromnie zadzierają główki!...

Trzeba się nareszcie pozbyć nieuzadnionych grymasów... Dawno już minęły czasy, kiedy dzielono ludzi na dobre i złe urodzonych.

— Niech będzie pochwalony — odezwał się zrównawszy się z dziewczyną, która szła rowem.

Nie odpowiedziała. Jak to teraz pobożność upada między ludem!

— Daleko idziesz, dziewczynko?... — odezwał się znowu.

— Gdzie oczy poniosą... — odparła krótko.

— A czy mogę jechać przy tobie?...

— Pan tedy nie przejedzie... — rzekła i wyszła z rowu na pole.

Pomyślałem, ażeby oddać jej bułki i szynkę, której obecność ciągle mi dokuczała. Więc zatrzymawszy rower, zsiadłem, a dziewczucha — odbiegła jeszcze dalej za rów, a następnie zaczęła uciekać między pole.

— Stój!... — zawołałem. — Zaczekaj!... ja ci coś dam!...

Ale!... Tak pędzi po nierównej miedzy, że nie dogniemy jej rowerem. Głupie te wiejskie dziewczuchy i ordynarne. Żadnej delikatności!...

Tymczasem okolica zmieniła się. Na prawo od szosy, z daleka, widać w szczyrim polu kilka budynków gospodarskich; na lewo, tuż przy szosie, jakiś gaj. Jednocześnie zaleciał mnie dziwnie miły zapach, ale tak delikatny, że nie umiałem go określić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Całe społeczeństwo w walce z groźnym wrogiem

Nie wolno zapominać o jednej z przyczyn panoszącego się zła

Jedną z najgroźniejszych chorób społecznych jest gruźlica. Nie potrzeba chyba nikomu tłumaczyć, czym grozi narodowi rozpowszechnienie się tej choroby nie trzeba udawać konieczności prowadzenia z nią nieubłaganej walki. Podczas Tygodnia Przeciwwirusowego we wszystkich miastach, miasteczkach i gminach odbywały się odczyty i wyświetlane były przeźrocza, jaskrawo obrazujące skutki rozpowszechniania się tej groźnej choroby.

Lekarze i społecznicy wskazywali przy tym na przyczyny i źródła, z których wywodzi się ten najgroźniejszy wróg dla zdrowia i życia narodu. Okupacja, niedożywianie, brud i zimno, złe warunki mieszkaniowe i alkoholizm — oto tematy powtarzające się w każdym referacie.

WROG NR 1

Gdybyśmy chcieli klasyfikować tych wrogów społeczeństwa, a sprzymierzeńców gruźlicy, to na pierwszym miejscu musielibyśmy postawić alkoholizm. Nie można oczywiście lekceważyć i innych przyczyn gruźlicy. Pijaństwo jednak tak pośrednio jak i bezpośrednio jest najgroźniejsze. Popatrzmy na dzieci nałogowego pijaka — wątłe, anemiczne, stanowią doskonały obiekt dla niszczącej działalności gruźlicy. Z reguły obciążony dziedzicznie organizm nie może się oprzeć jej atakom. Gdy do tego dodamy, częste niestety wypadki przepijania przez ojca całej tygodniówki, której nie ma potem na zakup niezbędnych środków dla wyżywienia i ubrania dzieci — łatwo wyobrazić sobie oplakane skutki takiej lekomyślności.

Nie dalej jak wczoraj byłem świadkiem rozmowy w wagonie kolejowym, kiedy to pewien robotnik wracający od pracy z Poznania chętnie się, że ostatnią tygodniówkę przepił w całości.

— A co na to twoja stara? — zapytał jego towarzysz.

— Dała sobie jakąś radę — padła odpowiedź. A co to, czy mnie już nie wolno raz po raz się zabawić z kolegami? Nic się nie stanie, jak „łębny” pójdą do łóżka głodne. Nie umrą zaraz. W czasie okupacji wytrzymały więcej.

Otóż to właśnie. Nie umrą, kiedyś wytrzymały więcej. A takich czy podobnych ojców rodzin jest niestety większa ilość. Opisany wypadek nie jest wcale odosobniony. Tacy ojcowie istnieją we wszystkich warstwach społecznych. To są zbrodniarze i mordercy

własnych dzieci — poprzez kieliszek. Uwierdzamy się w przekonaniu, że wódka jest jedną z najważniejszych przyczyn gruźlicy a zatem wrogiem społecznym nr 1.

ZDROWY MŁODZIEŃC — TRUPEM

I nie tylko pośrednio alkoholizm jest naszym wrogiem. Młoczeń rozpiera się w wielu wypadkach zachęcana nawet przez rodziców. „Jeden kieliszek mu czy jej nie zaszkodzi — mawiają zwykle starsi zapominając że jak mówi przysłowie „od rzemyczka do trzewiczka” itd.

Na potwierdzenie tych słów niech posłuży przykład. Miałem kiedyś w młodym wieku przyjaciela z ławy szkolnej. Po dwudziestu naszych drogach rozeszły się na zawsze. Dlaczego? Otóż dlatego, że kolega mający dobre sytuacyjne rodziców zaczął pić. Po kilku tygodniach wspólnej birbantki, wątpliwej wartości rozkosze przerwał, namawiając do tego samego i przyjaciela. Nie posłuchał rady starszego o rok kolegi i brnął w pijaństwo dalej.

I smutny był koniec nadużywania alkoholu!

Tryskający zdrowiem młodzieniec po sześciu latach takiego życia zapadł na gruźlicę i po dwóch latach męczarni doczesne jego szczątki złożono na cmentarzu. Czy znowu odosobniony wypadek? Mogłoby przystąpić dziesiątki podobnych li tylko z własnej obserwacji. A ileż ich jest mnie osobiście nieznanymi?

CZŁOWIEK UPODLONY

Skutki picia alkoholu są ze wszelkim miarą szkodliwe dla zdrowia i życia poszczególnych jednostek. Powoduje on biologiczne powolne niszczenie i karlenie całego narodu. Lecz nie tylko to. Wódka wpływa również ujemnie na moralność społeczeństwa. Czyż należy tu wliczać poszczególne wypadki tragedii, powstałych na skutek nadmiernej picia? Byłoby to zbyteczne, gdyż widzimy je naokoło siebie. Korespondenci „Głosu Wielkopolskiego” donoszą nieomal codziennie o orgiach pijackich, awanturach i zakłócaniu spokoju nocnego przez pijaków Gorze, bo nawet w biały dzień zamroczeni wódką ludzie sieją zgroźenie publiczne i obrażają moralność. Niedawno temu

w Gorzowie grupa pijaków, w obecności gromady dzieci powracających ze szkoły dopuszczala się takich czynów, że milicja zmuszona była do ingerencji. To samo w mniejszym lub nawet większym zakresie dzieje się we wszystkich prawie miastach i miasteczkach oraz wioskach. Ludzie stają się po prostu zwierzętami a nieraz upodają się poniżej poziomu bydła! A miarę zbrodni społecznej przekraczają już ci, którzy fabrykują samogonkę, grożącą ślepotą u ludzi.

SPOSOBY ZARADZENIA ZŁU

Przeciwdziałanie picu jest niesłychanie trudne. Wiadomo bowiem, że nawyki, zwyczaje i „tradycje” nie łatwo da się wytepić. Ważne jednak musimy wyłowić picu i to, ważne bezwzględnie.

Przed wszystkim należy ograniczyć ilość punktów sprzedaży alkoholu i zakazać przebywania w nich młodzieży do lat 20, podwyższyć cenę wódki choćby o 500%, wprowadzić w życie ustawę antyalkoholową i karać bezwzględnie wszystkich tych, którzy pod wpływem wódki urządzają awantury i obrażają poczucie moralności. Sądy nie powinny przyjmować jako okoliczność łagodzącą, że ktoś popełnił przestępstwo w stanie zamroczenia alkoholowego. Przeciwnie. Powinno to stanowić okoliczność obciążającą.

To od strony urzędowej. A jaka winna być postawa społeczeństwa? Wszystkim namalowanym pijakom musimy okazywać pogardę i zrywać z nimi stosunki, pamiętając, że przez ich opilstwo cierpią dzieci głód i narażone są na choroby takie jak gruźlica. Zerwać raz na zawsze ze zwyczajem picia wódki przy każdej okazji a zastąpić ją lampką lekkiego wina czy soku owocowego. A co najważniejsze: tępic wspólnie z władzami tajne pedzenie samogonu jako najgorszej trucizny.

Przez zmniejszenie picia alkoholu zmniejszymy rozmiar i zasięg nie tylko gruźlicy, ale i chorób wenerycznych, których przyczyną jest również w wielkiej mierze ta przeklesta przez tyście żon i matek woda ognista”. Pamiętajmy, że narody które mniej albo wcale nie piją są zdrowsze moralnie a przede wszystkim fizycznie.

K. J.

Reszki prasnawiańskiego szczepu Słowinców

na Pomorzu Zachodnim

Mało kto podróżując po Pomorzu Zachodnim natknął się na małe grupki prasnawiańskiego szczepu Słowinców. A warto się nimi choć trochę zainteresować.

Z silnego niegdyś szczepu pozostała dziś w okolicach Słupska przykucnięta między jeziorami Leba i Gardno, garstka 80 rodzin. Żyją tak jak ich praojcowie sprzed tysiąca lat z połowu ryb. Ośrodkiem rybołówstwa w tym rejonie jest wieś Kluki nad jeziorem Leba. Tam też żyje największa grupa Słowinców w liczbie 33 rodzin.

Ta grupka prasnawian jako niezaprzeczalnym dowodem polskości tych ziem, która przetrwała wieki germanizacji, zajęła się ostatnio Polski Związek Zachodni. Ały pomóc rybakom, którym wojna zniszczyła w znacznej mierze sprzęt, postanowiono założyć spółdzielnię rybacką. Dzięki inicjatywie, opiekuna Słowinców z ramienia PZZ, p. Rogaczewskiego, kierownika szkoły w Klukach, przy poparciu prezesa PZZ ze Słupska p. Lewandowskiego oraz członków zarządu Spółdzielni Rybacko-Handlowej „Polskie Morze w Słupsku p. Romanowa, Kociubińskiego i Dycy powstała ostatnio spółdzielnia do której wstąpiło 17 Słowinców. Zarząd spółdzielni zapewnił zebranych rybaków, że będzie ich zapatrywa systematycznie w sprzęt i odzież ochronną.

Równocześnie z powstaniem spółdzielni rybackiej Słowinców władze powiatowe prowadziły akcję pomocy dla najbardziej potrzebujących rodzin. Rozdzielono dotychczas ponad 100 000 zł w gotów-

ce, oraz żywność i odzież. Rodzinom posiadającym rolę przydzielono 23 konie i 17 krów.

Dzięki pomocy Polskiego Związku Zachodniego i całego społeczeństwa polepsza się byt ostatnich przedstawicieli tyśiącletniego szczepu Słowinców. (bp)

KROTOSZYN

180 rodzin otrzymało gwiazdkę

W obecności przedstawicieli władz i partii politycznych odbyło się obdarowanie podopiecznych PKOS-u darami gwiazdkowymi. Obdarowano 180 rodzin paczkami żywnościowymi wartości około 2 000 zł każda, a zawierającymi tłuszcz, mięso, cukier, mąkę itp.

Zaznaczyć należy wybitnie obywatelskie stanowisko Zarządu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, której przedstawiciel wręczył w czasie uroczystości prezesowi PKOS-u czek na 40 000 zł na pomoc dla najbardziej potrzebujących.

Ruchliwe na terenie Krotoszyna Koło Ligi Kobiet zorganizowało dla dzieci niezamożnych swych członkiń „Gwiazdkę”, w czasie której obdarowano ponad 40 dzieci wartościowymi paczkami. Ponadto działawo ugoszczono wspaniałym plackiem (dar przew. Zarządu Pow. p. K. Bonowskiej). Miłe wrażenie zrobił dowcipny „Gwiazdor” oraz udane „Polskie Jasełka”, wykonane przez młodzież Gimnazjum i Liceum Kupieckiego.

Powstanie Izby Morskiej w Szczecinie

Izba Przemysłowo-Handlowa w Szczecinie wystąpiła z inicjatywą utworzenia przy tutejszym Sądzie Grodzkim Izby

Nieuczciwy kupiec w więzieniu

W dniach 14 i 15 grudnia 1947 roku Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym dokonała u kupca Stanisława Smolobockiego we Wronkach przy ulicy Poznańskiej szczegółowej rewizji w składzie kolonialnym i mieszkaniu prywatnym. W wyniku rewizji znaleziono kilka skrzyń przedwojennego mydła „Tukan”, kilka paczek przedwojennego tytoniu, dwie duże butle samogonu oraz większą ilość zapatek. Tytoni i samogon zostały skonfiskowane, zaś reszta towaru pozostawiono w zapieczętowanym składzie.

Nieuczciwego kupca osadzono w więzieniu. (rp)

Kradzież konia

Strzelce Krajeńskie. Niejaki Stanisław Buhnowski z zawodu blacharz zamieszkały stałe w Kępie pow Strzelce Krajeńskie przywłaszczył sobie konia przedwojennej wartości 1000 zł. Koń ten został Buhnowskiemu przydzielony do użytkowania przez Dystrykt Lasów Państwowych. Za czyn ten Buhnowski odpowiadać będzie przed sądem.

Morskiej. Izba Morska nie jest instytucją gospodarczą, lecz placówką wymiaru sprawiedliwości i powstanie jej konieczne jest ze względu na portowy charakter Szczecina. Dotychczas wszystkie sprawy, jakie powstają na tle stosunków morskich załatwiane są przez gdyńską Izłę Morską. Wzrost obrotów towarowych i ogólne zwiększenie tempa życia gospodarczo-morskiego w Szczecinie w roku przyszłym (w myśl planu trzyletniego) wymaga, żeby Szczecin posiadał swoją, niezależną placówkę sądowno-morską.

Zanim jednak Szczecin otrzyma swoją Izbę Morską trzeba przeprowadzić w obowiązującym prawie morskim pewne nowelizacje ze względu na specyficzny charakter portu szczecińskiego. Po przeprowadzeniu tych koniecznych zmian Szczecin otrzyma instytucję sądowną dla spraw morskich. (bp)

GORZÓW

Egzaminy rzemieślnicze

Przed Komisją Egzaminacyjną dla zawodu ślusarskiego złożyli egzamin: Franciszek Bogucki, Stanisław Goldstein, Leon Józwiak, Salicjan Pawłowicz, Leon Szajkowski i Józef Pastewka, wszyscy z Gorzowa oraz Wacław Mądry z Gorzowa, Stanisław Walczak ze Świebodzina, Antoni Nowakowski z Gorzowa, Józef Filaciuk ze Sulechowa i Bolesław Mamot z Międzyzdroj. Przy egzaminach obecny był dyr. Ekspozytury Izby Rzemieślniczej w Gorzowie p. mgr Marzec. (wjc)

WOLSZTYN

Konferencja młodzieżowa

Ruch młodzieżowy na terenie naszego miasta stopniowo się ożywia. W ubiegłą niedzielę odbyła się z inicjatywą ZWM wspólna konferencja, na którą przybyli aktywiści ruchu młodzieżowego ZWM, OMTUR, Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. M. Dem i „Wiści”. Konferencję zagał przew. ZWM — Światalski, zapoznając zebranych z przebiegiem ostatniego zjazdu w Warszawie. Na konferencji omówiono dotychczasową działalność i konieczność stworzenia jednolitego frontu młodzieżowego.

Cech Elektryków, w którym zarejestrowanych jest 90% wszystkich warsztatów elektrotechnicznych z terenu woj. poznańskiego obchodził wczoraj uroczystość poświęcenia nowo-ufundowanego sztanaru. W obecności prezesa Izby Rzemieślniczej p. Muszyńskiego, przewodniczącego MRN p. Fr. Kowalewskiego, rektora Szkoły Inżynierskiej prof. dra Orgelbranda i przedstawicieli pokrewnych cechów zagał uroczystość p. Wilamowski. Historię Cechu przedstawił zgromadzonym gościom starszy Cechu p. inż. Piński. W okolicznościowych przemówieniach podkreślono rolę, jaką odgrywa Cech w odbudowie gospodarki narodowej. Należy dodać, że Cech liczy obecnie 1310 członków.

Poznańskie Zakłady Wodociągowe otrzymają w najbliższym czasie z Wrocławia największy w Polsce wodomierz o średnicy 1000 mm. (c)

Ostatni tydzień w Chodzieży

Napad na zagrodę

Po Szamocinie 5 zamaskowanych mężczyzn dokonało zbrojnego napadu na gospodarstwo w Atanazyne, należące do p. Szwankego.

Wtargnęli oni między 12 a 3 w nocy do mieszkania i po przebudzeniu domowników, skrepowali przyniesionymi sznurami ręce i nogi gospodarzowi, jego żonie i służącej.

Po unieruchomieniu domowników zapakowali w zdjętą z łóżka powłokę wszelką bieliznę i garderobę damską i męską, ubrania i płaszcze, oraz radioaparat, po czym odeszli.

Zaalarmowana Milicja Obywatelska jest już na tropie sprawców napadu.

Ograbiał kobietę w lesie

Jedna z mieszkanek gromady Radwanki wracała w dzień targowy z Chodzieży do domu i na drodze leśnej zaczepiona została przez nieznanego osobnika.

Napastnik, uzbrojony w rewolwer, zarządził od niej pieniędzy zabierając podręczną torebkę damską z zawartością kilku tysięcy złotych.

Nieostrożny zofer

Zofer fabryki porcelany Hoffmann E., zam. w Chodzieży, Rynek 5, przy manewrowaniu samochodem ciężarowym wśród zabudowań fabrycznych wychylił głowę tak nieszczęśliwie, że uderzyłszy o mur doznał ciężkich obrażeń. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powiatowego.

Nagły zgon

W ub. niedzielę rano 70-letni starzec Matczyński w Chodzieży przybywszy do miejscowej mleczarni po mleko — padł nagle na ziemię i skończył. Powodem śmierci był udar serca.

Zradiofonizowanie kościoła

Dla wygody parafian, zainstalowane zostały w kościele parafialnym w U-

ściu głośniki radiowe. Umożliwiają one wysłuchanie kazań w razie przepełnionej świątyni.

Ośrodek zdrowia w Budzynie

Ostatnio zorganizowany został w gminie Budzyn Ośrodek Zdrowia pod kierownictwem dra Mocka, Uruchomiona będzie również Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Obtowil się

Przy ul. Paderewskiego w Chodzieży w mieszkaniu p. Trochimiaka dokonano kradzieży ubiwa, garderoby męskiej i damskiej. (Ko)

Pierwsza pasterka w okresie powojennym w nowo odbudowanym kościele w Siedlcu

Wolsztyn. Społeczeństwo katolickie w parafii siedleckiej powiatu wolsztyńskiego przeżywało podniosłe chwile. Oto przybył tam J. Em. ks. Arcybiskup Metropolita Walenty Dymek by dokonać konsekracji odbudowanego po spaleniu kościoła parafialnego. Jak wiadomo spaleni kościoła dokonał uchodzący okupant.

Dostojnego Gościa witaly tłumy wiernych parafian oraz duchowieństwo z całego dekanatu. W imieniu władz państwowych i samorządowych przemówienia powitalne wygłosił: p. wicestarosta Nawrocki i p. wójt Wróblewicz. Działwa szkolna zaś wygłosiła kilka okolicznościowych wierszyków.

Po dokonaniu aktu konsekracji J. E. ks. Arcybiskup asystował z tronu przy uroczystej mszy św., którą odprawił ks. dziekan Scieciński. Kazanie okolicznościowe wygłosił miejscowy ks. proboszcz Baloniak. Jak zaznaczył kaznodzieja odbudowa świątyni pochłonięła 5 200 000 zł. Subwencji w postaci dwóch trzecich materiału budowlanego i 100 000 zł gotówką udzie-

ZIELONA GÓRA

Robotnicze

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci W dniu 21 bm. odbyło się zebranie organizacyjne R. T. P. D., które zagał burmistrz m. Zielonej Góry — p. Mesza, prosząc na przewodniczącego p. wicestarostę Szydłowskiego.

Po wysłuchaniu obszernego referatu o celach i zadaniach R. T. P. D. do zarządu powołano następujące osoby: Na prezesa — dyr. P. M. S. p. Ciesielskiego, na wiceprezesa p. Rydlową Marię, na sekretarza p. Szejwa, na skarbnika p. Komorowskiego, wiceprzewodniczącą Ligi Kobiet p. Dawid Marię i kierownika szkoły nr 1 p. Andersa Bronisława. (ade)

WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO

W okresie od 4—13 stycznia 1948 r. organizuje „ORBIS” wycieczkę do Zakopanego. Zapisy do dnia 2 stycznia 1948 r. w Orbisie, plac Wolności 3.

Wycieczka do Szklarskiej Poręby odbędzie się od dnia 30. XII. — 6 stycznia 1948 r. 47018

Przesunięcie

ciągnięcia loterii fantowej PZZ

Z przyczyn technicznych i trudności rozliczenia się z losów w okresie gwiazdkowym, jak również w związku z napływem szeregu nowych, wartościowych fantów i zamówień losów z terenu, termin ciągnięcia Ogólnopolskiej Loterii Fantowej na cele społeczne i kulturalne Polskiego Związku Zachodniego został przesunięty na dni 29, 30 i 31 stycznia 1948 r. Termin ten jest ostateczny.

Kto jeszcze nie zaopatrył się w losy będzie miał możliwość zrobić to w ciągu miesiąca stycznia.

Cena losu 100 zł.

SWIEBODZIN

Egzaminy rzemieślnicze

Przed Komisją Egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Gorzowie odbyły się ostatnio egzaminy czeladnicze. Egzamin z zawodu kowalskiego zdali: Stefan Kozłowski ze Sulechowa Edward Mróz z Kruszyn, Władysław Hryzak z Mostków i Nikodem Kluj z Rosina. Egzamin z zawodu ślusarskiego złożyli: Józef Tollmann ze Świebodzina i Ludwik Herkt z Sulechowa. Pierwszej komisji przewodniczył p. Stefan Góra, drugiej p. Edmund Wojciechowski. (wjc)

JAROCIN

Zgodnie z zaleceniem Rady Ministrów, premiera ob. Cyrankiewicza oraz wojewody poznańskiego ob. Brzezińskiego wpłacił starosta jarociński p. mgr Kaczmarek w miejsce składania życzeń świątecznych oraz noworocznych kwotę 5 000 zł na rzecz Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej.

OSTRÓW (Wlkp)

Przebił kolegę nożem

Józef Jańczak, zam. w Pawłówku pow. Ostrow, wracając z pracy w stanie lekko podchmielonym wszczął kłótnię, a potem bójkę z Józefem Sopniewskim. Po kłótni rozeszli się, lecz spotkawszy się ponownie rozpoczęli bójkę po raz drugi i Jańczak pchnął Sopniewskiego nożem w plecy, przebijając mu opłucną.

Wojowniczo usposobionego Jańczaka skazał Sąd Okręgowy na 3 miesiące aresztu.

OBORNIKI

W ramach prowadzonej akcji odbyło się w salce posiedzeń Starostwa zebranie Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej pod przewodnictwem p. starosty mgr. Pleśniarskiego. Głównym przedmiotem obrad było zorganizowanie wieczoru gwiazdkowego dla podopiecznych m. Obornik. Z uzyskanej z kwost ulicznych i od innych ofiarodawców sumy 83 943 zł i zbiorów w naturze zebrani postanowili każdego z 200 podopiecznych miasta obdarować paczką wartości około 600 zł.

Było to miłą niespodzianką dla nuboższych naszego miasta, którzy w uroczyste święta Bożego Narodzenia odczuli, że nie są sami i opuszczeni, i że społeczeństwo o nich pamięta. (ka)

Stach z Błękitnej Siatki

napisa: Tad. H. Nowak ilustr. Jan Wronecki



Widzę Cię Stachu, kiedy patrzysz na radzieckich jeńców pędzonych przez uzbrojonych po zęby Niemców.



Widzę Cię Stachu w chwili, kiedy ci biedni, nieszczęśliwi proszą Cię o łyk wody. Chcesz im pomóc i szukać sposobu, żeby w tej sytuacji stanąć znowu na wysokości zadania.



Udało się. Napoiłeś kilku jeńców lecz nieludzki Niemiec kiedy zobaczył Cię w chwili Twojego miłosiernego czynu stwierdził że jesteś jego wrogiem.



Ale Stach szybko się zorientował co mu grozi, zawrócił na pięcie i począł uciekać. Lecz niestety...

71)

Restauracja „Teatralna”
urządza
Wielką Redutę Sylwestrową
w sali Teatru Wielkiego i w Restauracji „Teatralnej”,
z udziałem czołowych Artyistów Opery Poznańskiej jak: Barbary Bittnerówny i Jerzego Kaplińskiego,
Zofii Fedyczkowskiej, Józefa Prądy, Janowskiej i Bolesława Horskiego.
Konferansjerkę prowadzić będzie Strugarek (Kaczmarek)
Przygotować będą dwie doborowe orkiestry pod dyr. kap. Dorożalą
Uprzejmie proszę o przedwczesne zamawianie stolików.
12-657 Dyrekcja Restauracji „Teatralnej” — Tel. 28-55.

Polecamy Szanownym Odbiorcom
nasze nowowyprodukowane wysokogatunkowe
Piwo pełne
p. n.
„Kozłak Poznański”
w beczkach i butelkach
Zamówienia hurtowe kierować telefonicznie pod Nr 32-45, detalicznie pod Nr 22-65.
Państwowy Browar w Poznaniu
12-681 Półwiejska 25

Zyczenia
Szczęśliwego Nowego Roku
swoim Klientom
składa
Fa A. Malysiak — Fredry 1
sklep złotniczo-zegarmistrzowski
Polecam obrączki ślubne wszelkiego rodzaju

OSTRZEŻENIE

Powodzenie i uznanie, jakim cieszy się znane ze swej jakości nasze znakomite wino deserowe „Złoty Nektar” popchnęło pewną firmę — do wprowadzenia w błąd konsumenta przez wypuszczenie na rynek produktu o zbliżonej nazwie „Złotogórski Nektaryn”. Ostrzegamy więc P. T. Odbiorców, iż prawdziwy „Złoty Nektar” zaopatrzony jest na każdej etykiecie w naszą firmę

Bracia Zborowscy i Ska
Zielona Góra

12-635

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie urządzenia magazynów w budynku Urzędu Pocztowego Leszno 2.

Oferty w podwójnej, zalakowanej kopercie z napisem „Oferty na urządzenie magazynów w budynku Urzędu Pocztowego Leszno 2” winny wpłynąć najpóźniej do dnia 20 stycznia 1948 r. do godz. 10 do skrytki ofertowej Dyrekcji, ul. Zygmunta Augusta 8.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 20 stycznia 1948 r. o godz. 12 w pokoju nr 133.

Wysokość wadium ustala się na 2,5% od ogólnej sumy ofertowej. Wadium winno być wpłacone na konto Dyrekcji nr 3200 w P. K. O. w Poznaniu, a dowód wpłaty należy dołączyć do oferty.

Dla niniejszego przetargu obowiązują tymczasowe ogólne i szczegółowe warunki budowlane przy wykonaniu robót dla Dyrekcji.

Urządowy wzór oferty i przedmiar otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji, pokój nr 100.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału robót pomiędzy kilku oferentów względnie nie przyjęcia żadnej.

12-678

Zawiadomienie

W dniu 2 i 3 stycznia 1948 r. będą nasze składy w Poznaniu i na terenie województwa poznańskiego z powodu inwentury nieczynne
Centrala Produktów Naftowych
Oddział Wojewódzki w Poznaniu

12-620

Dyrekcja Miejskiego Liceum i Gimnazjum Koedukacyjnego w Pniewach
poszukuje zaraz
polonisty (stki)
Uposażenie według norm państw, plus dodatki wyrównawczy. Mieszkanie i utrzymanie dla samotnych zapewnione.
Zgłoszenia przyjmuje
12-669 DYREKCJA

Niewidomy psychochromant
trafnie przepowiada.
Przemysłowa 37 m. 8
46979

Wolne posady

Ogrodnika, hodowcy kwiatów, warzyw szklarniowych przyjm. Kurczara, Świdwin, Cmentarna, 12-614
Kontrolerkę do przeprowadzenia rewizji na 1 godzinę dziennie, poszukuje poważna firma w Poznaniu, Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń PAR, Poznań Ratajczaka 7, pod 12,1067. p8184
Potrzebna od 1. I. lub 15 I. dochodząca z gotowaniem od dwóch osób. Zgłosz. poniedziałek godz. 10-12, Wrocławska 3 m. 5. 47001

Gospośia solidna referencjami przychodnią potrzebna. Grotgiera 14 m. 4. 47016
Potrzebna siła kwalifikowana do prowadzenia wylęgarni drobiu przy Spółdzielni. Oferty Głos Wielkop. nr 47002.

Rutynowanego ekspedienta branży tekstylnej przyjmie natychmiast „Spółnota” Oddział w Jeleniej Górze, ul. 1 Maja 58. 12-665

Przychodnią dobrym gotowaniem, Wawrzyniaka 29, m. 8. 46989

Dochozająca, uczciwa poleceńnicą, potrzebna, Siemiradzkiego 10, m. 6. 46996

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych
Oddział w Poznaniu
POSZUKUJE ZARAZ
II księgowego
do działu rachunkowości materiałowej
Wynagrodzenie według umowy. — Oferty z podaniem praktyki proszę składać Skarbowca 8
12-653

Program audycji radiowych na środę 31. 12. br.

(Zastrzega się zmiany w programie)
6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacja ogólnopolska; 8.25 Skrzynka PKR; 8.35 Kwadrans prozy „Fundamenty”; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Program na dzień bieżący 9.02 Przerwa; 10.40 Aud. Min. Ośw.; 11.00 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.03 Wiadomości po południu; 12.08 Przegłęd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 Aud. rozrywkowa; 13.30 Przerwa; 15.00 Notowania giełdowe; 15.05 Lekkie muzyka symfoniczna; 15.45 „Nowości ze świata”; 15.55 Wiadomości bieżące; 16.00 Dziennik; 16.30 Skrzynka PKO; 16.35 „Niezwykła przygoda króla Heroda”; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.20 „Hej koleś, koleś”; 18.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 18.15 Nadprogram; 18.30 Pogadanka sportowa; 18.40 Koncert życzliwych; 19.00 Koncert Ork. P. R. w Bydgoszczy; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 Aud. chopinowska; 21.30 Aud. sylwestrowa; 23.00 Muzyka taneczna w wyk. Ork. Tanc. P. R. pod dyr. Jana Caimera; 24.00 Dzwony, gongi i zapowiedź Nowego Roku; 24.05 Dalszy ciąg koncertu Orkiestry Tanc. P. R.; 1.00 Muzyka taneczna; 3.00 Hymn i koniec audycji.

Program audycji radiowych na czwartek 1. 4. 48 r.

(Nowy Rok)
8.00 Aud. por.; 8.05 Muzyka; 9.00 Nabożeństwo z kościoła garnizonowego w Łodzi; 10.00 „Gwizdek” aud. regionalna z Gdańska; 11.00 Program na dzień bieżący; 11.02 Koncert życzliwych; 11.35 Gawęda z dziećmi; 11.57 Hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.30 Aud. poetycka; 13.40 „Budujemy razem” audycja słowno-muzyczna; 14.25 Koledy; 14.40 „Złota szalimca” wedywiel noworoczny; 15.25 Realizujemy II gi rok „Planu Trzyletniego”; 15.45 Felieton literacki; 15.55 „Na swojską nutę”; 16.35 „Noworoczne wycinanki”; 17.00 Aud. dla kobiet; 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie; z Krakowa; 18.15 Aud. dla wojska; 18.45 „Portret muzy” audycja poetycka; 19.00 „Sprzedana naręczona” opera komiczna. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu; w przerwy dziennik wieczorny; 22.00 „Melodie świata”; 22.20 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny Jan Zaglarski
Miejsce w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządkiem Państw w Poznaniu K — 0452

„HERKULES” Bracia Zagórscy — Poznań, ul. Strzałowa 6

POLECA
z własnej wytwórni, pierwszorzędnej jakości następujące artykuły:
Łatki do detek samochodowych i motocyklowych
Zapalniki do motorów Diesla
Płyn do hamulców hydraulicznych
Płyn do chłodnic samochodowych.

Przy tej okazji zasylamy Szan. Klientom życzenia

p8148

Dosiego Roku

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Nr O. A. VIII. — 1/13/47 Gorzów Wlkp., dnia 22 grudnia 1947 r. Ob. Kazimierz Górny zamieszkały w Zielonej Górze ul. Widok 33 uzyskał zezwolenie na zmianę imion i nazwiska rodowego Kazimierz Górny na Kazimierz Henryk Górny-Bresniński. Za Wojewodę mgr T. Woźniak, Naczelnik Wydziału Ogólnoadministracyjnego. 12-680

Dzierżawy

Ogrodnictwo, około 4 morgi gruntu, z zabudowaniami, w Starogórze Wielkiej od 1 stycznia 1948 do wydzierżawienia. B. Jobjczyński, Opole, ul. Odrodzenia 38. p8183

OGŁOSZENIA DROBNE

Biurowo czynne w dni powszednie od 8-19-tej w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i Pietra — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

szuka posady

Księgowy bilansista przebitkowa, samodzielny, przyjmie posadę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,1059. p8179

Pomoc domowa skromna, czyści, szuka posady. Oferty nr 4168; Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c4238

Znam produkcję surowca bakaliowego oraz masową produkcję metalową. Organizator. Oferty Głos Wlkp. nr 46981.

Szwajcar, ponad lat 40, z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami szuka posady od 1. 4. 1948. Oferty Głos Wielkopolski nr 12-675.

Montar samochodowy, czerwonym prawem jazdy, szuka posady na samochod. Oferty Głos Wielkopolski nr 46988.

Kołodziej, żonaty własnymi narzędziami, dzielny swym zawdzie, kilkuletnią praktyką, znajomością prac stolarskich, budowlanych, poszukuje posady na majątek od 1 kwietnia. — Oferty Głos Wlkp. nr 12-672.

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepa metoda, wszystkim palcami, Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62 Dla zamieszczenia kursy listowne p7500

Handlowe Kursy popołudniowe rozpoczynamy 5 stycznia. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33. 12-380

Nowoczesne Kursy Kroju, męskiej i damskiej, zatwierdzone przez Kuratorium Szkolne rozpoczynają się 2 stycznia. Przybylski, Poznań, M. Focha nr 86, tel. 76-55. 46436

Sprzedaje

Futro męskie, pelisa damska, okazjnie, Roman Krüger, Walki-Miódych 26, 12-623

Drzewo opalowe, budowlane, sucha stolarka, dyki, krzesła, duży wybór. M. Focha 216 tymcz. telefon 22-27 45832

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje Komis „Lamus” Sieroca 5/6. p7836

Korkowe płyty, Hermetik i art. izol. Denso sprzedaje „Artebe” Kantaka 10. 12-398

Gabinet biurowy, jasny, debowy, nowoczesny, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p7495

Maszyny do pisania, liczenia itp., naprawa i przeróbka na układ polski. Zakup, sprzedaż. Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p7998

Materace, ramy sprężynowe siennej worki. Wrzesniwicz Ratajczaka 7 i pr. tel. 36-31

Kasy rejestracyjne (składowe) i kelnerskie poleca Firma Cz. Filipiak św. Marcina 32, tel. 88-19. 12-408

„Roślina” specj. skład ziół leczniczych, ul. Walki-Miódych 19 (Podgórną), dawniej św. Marcina 56 poleca pierwsz. jakości zioła lecznicze. p8021

Jadalnie, sypialnie kuchnie poleca najtaniej — K. Bakoś, Garbary 21. 12-414

Rentowne przedsiębiorstwo

wytwórnia z towarami, maszynami, urządzeniem, telefonem i lokalami frontowymi 130 m² przy głównej ulicy Poznania za ca 2 miliony złotych do sprzedania.
Oferty Głos Wielkopolski nr 47014

Shaping sprzedam, ul. Wujka 9 przy dworcu Autobusowym, tel. 11-58. p8134

Willę wolnym mieszkaniem 3-pokojowym, ogrodem, Pijanowskiego 16, wiewska 26. p8187

Parcela 1500 w Górczynie — 600 000, sprzedaj Pijanowski, Pólewskiego 26. p8188

Szafa, 3—2-drzwiowa, tapczana, 60x60, stoliki, inne. Pólewskiego 10, podwórzu. 47917

Radio 5-lamp, super, zmienne, Łakowa 14, m. 4. 47023

Uwaga młyn! Kamienie młyńskie i obiewacz natychmiast sprzedamy. Oferty: Agencja Gazet, Skoki. 12-696

Opony, 550x16, Jabłonkowska nr 27 (Debiec). 46980

Willi piętrowa, wolne mieszkanie, ogród, garaż, kanalizacja bez hipotek, przy tramwaju 1 000 000 — spieszenie sprzeda Nowak Wyspiańskiego 16, m. 1. 46993

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje Komis „Lamus” Sieroca 5/6. p7836

Korkowe płyty, Hermetik i art. izol. Denso sprzedaje „Artebe” Kantaka 10. 12-398

Gabinet biurowy, jasny, debowy, nowoczesny, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p7495

Baraki mieszkalne wyprzedamy natychmiast. Oferty Głos Wielkopolski nr 46997.

Samochód 1-tonowy, po remoncie, korzystnie sprzedam. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,1047. p8169

Okazja! Sprzedam kombinizon, cały, kożuchowy, Szamarskiego 12, m. 16. 47026

Kupna

Maszyny do liczenia kupuję. P.ace najkorzystniej Marian Bessert, Poznań, plac Wolności 2. 12-412

WELNĘ

OWCZA stale kupuje zamienia na włóczkę szwydzką w najpiękniejszych kolorach. — Placi najwyższe ceny. Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Halli Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. p7451

Złoty naszyjnik lub branzoletkę oraz złoty zegarek męski wprost od właściciela kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,1080. p8186

Kupię bilardy (krambulą francuską) — kiję, bile, Expresso do kawy na gaz, bulet restauracyjny oraz krzesła i stoliki kawiarne. Oferty Poznań św. Marcina 27, skład radiowy. c4229

Złoty naszyjnik lub branzoletkę oraz złoty zegarek męski wprost od właściciela kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,1080. p8186

Mam atelier, szukam współnika fotografa(iki) z aparatem. — Oferty Głos Wlkp. nr 12-673.

200 do 300 tysięcy pożyczki na okres 1 miesiąca na dobrych warunkach pod zastaw towaru potrzebne. Oferty Głos Wielkopolski nr 47015. 47025

Posiadam własny inwentarz, występuje jako współnik do gospodarstwa. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,893. p8058

Gospodarstwo od 15 do 50 ha ziemi pszennej, drenowanej, kupię. Oferty nr 4094; Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c4224

Rieć, jod, kwasy i inne chemikalia kupuję w ilościach hurtowych Laboratorium Chemiczne, Poznań, Libelta 11. p8171

Uwaga! — Wytwórnie wyrobów blaszanych. Prosimy o złożenie oferty na puski blaszane w formie prostokątnej z wylotkiem korkiem z gwintem oraz z dziurkami do plombowania o pojemności 1 litra i 1/2 litra. Oferty kierować: Firma „Herkules”, Poznań, Strzałowa 6. p8146

Kupię szlancę mimośrodową (ekscenter), OI, nr 4105, Czytelnik Armii Czerwonej 1. c4235

Łożyska kulkowe, i rolkowe, kulki oraz rolki — w każdej ilości zakupi CENTRALA ŁOŻYSK KULKOWYCH-Poznań ul. Franciszka Ratajczaka 15, (pod kinem „Apollo”) 12-396

Snurny i szczelne konopne, bawelniane, azbestowe, kauczuk, kupuję „Artebe” Kantaka 10 12-397

Pięt tarczowy motorem na prąd zmienny kupuję. Oferty: Firma T. Zak, Poznań, Rzezypospolitej 2, tel. 48-54. p8049

Kamienie, większym podwójnym, wjadem Poznaniu, do 5 milionów, spieszenie kupię. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 47006

Wolne owczą surową, pierze (podskup gęsi) suchą kupuje stałe „Empak”, M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. 12-566

Zamiana Zamienie 3 pokoje kuchnią, wygodami w Czestochowie, na podobne lub mniejsze w Poznaniu, Czestochowa, Zabia 1 (Zawodzie), Czesław Gęstarcz. 12-674

Pieniącz Mam atelier, szukam współnika fotografa(iki) z aparatem. — Oferty Głos Wlkp. nr 12-673.

200 do 300 tysięcy pożyczki na okres 1 miesiąca na dobrych warunkach pod zastaw towaru potrzebne. Oferty Głos Wielkopolski nr 47015. 47025

Posiadam własny inwentarz, występuje jako współnik do gospodarstwa. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,893. p8058

Gospodarstwo od 15 do 50 ha ziemi pszennej, drenowanej, kupię. Oferty nr 4094; Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c4224

Rieć, jod, kwasy i inne chemikalia kupuję w ilościach hurtowych Laboratorium Chemiczne, Poznań, Libelta 11. p8171

Uwaga! — Wytwórnie wyrobów blaszanych. Prosimy o złożenie oferty na puski blaszane w formie prostokątnej z wylotkiem korkiem z gwintem oraz z dziurkami do plombowania o pojemności 1 litra i 1/2 litra. Oferty kierować: Firma „Herkules”, Poznań, Strzałowa 6. p8146

Zgubiłem przy ul. Rybaki — Kwiatowa papierosnicę z różnymi monogramami. Dla mnie cenna pamiątka. Uczynię wydatki, proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Rybaki 21a, m. 7. 46978

Zgubione zameldowanie milicyjne unieważniam, Bronisław Kozłowski. 47027

Unieważniam zagubione dokumenty: zameldowanie milicyjne, rachunek kupna roweru, zwolnienie z pracy, na nazwisko Joanna Brzezińska, zam. Poznań, Psczelna 5 (Wino-grady). 1406

Transport

Rękawicę motocyklową skórkową, zgnębioną 20 (most dworcowy). Wynagrodzenie, Górczyn, Łogi 19, m. 5. 46968

Unieważniam spalone dokumenty na nazwisko Stanisław Wachowicz, Radzula, 12-640

Unieważniam zaświadczenie RRU, dowód tożsamości, zaświadczenie zameldowania na nazwisko Antoni Burdulsowski. 12-676

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez RRU Wągrowiec nr 163 337, seria A, na nazwisko Wacław Czepita, Stróżewo, powiat Chodzież. 12-677

Unieważniam zgubioną 21, 12. kartę rejestracyjną na nazwisko Ludwika Kromolicka, Poznań, Dąbrowskiego 98. 47004

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RRU, zameldowanie i kartę rowerową na nazwisko Jerzy Przybylski, Poznań. 46999

Unieważniam zagubione zameldowanie na nazwisko Felicia Fromm i Roman Fromm, Szamarskiego 48, m. 1. 46974

Unieważniam skradzione zameldowanie milicyjne, legitymację PKP na nazwisko Apolonia Kupś. 46991

Unieważniam skradzioną legitymację nr 1183a, wystawioną przez Izbę Skarbową w Poznaniu na nazwisko Helena Stachowiak, Turck. 46999

Unieważniam zgubioną kartę RRU Szamotyły, zameldowanie, legitymację gimnazjalną (Gimnazjum dla Dorosłych) na nazwisko Teodor Kaczmarek. 47000

Unieważniam wszelkie papiery, dowód osobisty z obywatelstwem, dokument tożsamości, zameldowanie milicyjne na nazwisko Małgorzata Wojciechowska, Poznań, M. Focha 76. 47025

Zgubiony dowód osobisty, kartę RRU Królewiec, zameldowanie milicyjne, unieważniam, Stanisław Nowicki. 47024

Zgubiona książeczkę wojskową RRU Poznań, kartę rowerową nr 233 806, unieważniam, Stefan Drzewiecki. 46982

46-letni kawaler poślubi posiadającą prężną ubikację, trochę gotówki (urządzenie bezkonkurencyjne) pracowni przemysłowo-artystycznej. Anonimy do kasy, Oferty Głos Wielkopolski nr 46978.

PAM dysponując olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partii wysła „Przegląd Matrymonialny” proszę oraz kwestionariusze. Załączyc 3 znaczki. Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań 1, skrytka